

Wrocław owacyjnie wita radzieckich sportowców



CAŁY WROCŁAW tuż przed spotkaniem wiceministra piłkarskiego ZSRR — tbiliskiego Dynamo z reprezentacją ZS Unia. Do naszego miasta zjechały wyjeżdżające z całej Polski, bo sportowców całego kraju żywo interesuje mecz pomiędzy drużyną mistrza Polski, a piłkarzami Tbilisi.

O tym, jak wielkie poruszenie w naszym mieście wywołał przyjazd wspaniałych sportowców radzieckich, świadczy olbrzymi popyt na bilety wstępu. Ze wszystkich zakładów pracy, z fabryk i urzędów Wrocławia przedstawiciele rad zakładowych z listami entuzjastów piłkarskich zgłaszali się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej celem nabycia biletów wstępu.

Na stadionie, oklaskując mistrzów piłki nożnej z dalekiego Tbilisi, oklaskując będziemy przedstawicieli narodu radzieckiego, który przykładem i realną pomocą umożliwia nam realizowanie naszych planów produkcyjnych na każdym odcinku naszego życia gospodarczego. Oklaskami, jakimi obdarzymy naszych gości, wyrazimy nasze gorące uczucia do wspaniałych ludzi radzieckich, do wodza postępowej ludzkości, chorążego pokoju Generała Iosifusa Stalina.

O tym, jak sportowy Wrocław przygotował się do meczu — patrz str. 6.

Specjalny wysłannik "Słowa" Zb. Zapert
telefonuje z nadgranicznej stacji Węgliniec.

Semafor w górę!

Pociąg z transportem ziemniaków z NRD
wjeżdża na peron!

JESTESMY na dworcu nadgranicznej stacji Węgliniec, dokąd nadchodzi transport ziemniaków z NRD.

Dziś wysłannik kolejarzy i pracowników urzędu celnego — mówi nam zawiadowca stacji ob. Bolesław Przybylski — skróciliśmy czas odpraw z 24 do 5 godzin. Związane z tym zmiany w grupie manewrowa ustawiła Wiktor Sobczyk złożyła z Aleksandra Kwaśnego, Jana Michalaka i Tadeusza Puzona. Kierownicy pociągów stacji Węgliniec z okazji przewożenia kartofli, zobowiązali się przeprowadzić 12 pociągów bez konduktów bagażowych, obejmując dodatkowo ich funkcje. Zobowiązanie ich daje 27 tys. zł oszczędności.

Kończymy rozmowę z zawiadowcą, bo właśnie na stację wjeżdża pociąg z ziemniakami. Wychyleni z okien lokomotywy uśmiechają się niemiecki maszynista Maks Pfeiffer i jego pomocnik Hubert Gosch.

— Przez cały okres 14 dni zobowiązaliśmy się pracować codziennie, aby w ten sposób szybciej przewieźć kartofle dla naszych polskich przyjaciół — mówi Maks Pfeiffer.

Dziennie nadchodzi tu 6 — 8 transportów, z których każdy liczy około 40 wagonów. W wagonie mieści się około 24 tony ziemniaków.

Do 15 listopada przywiezione będą ziemniaki w całości 100 tys. ton. Z Węglicza ziemniaki wędrują na Śląsk, gdzie przeznaczone są na zimowe zaopatrzenie okręgu przemysłowego.

Ze strony niemieckiej przy przekazywaniu ziemniaków są obecni adiutanci Erich Tusche i Erich Schuschke oraz kierownik wagonów Otto Noorich. Kierownikiem całej akcji jest Rudolf Henke.

— Dołożymy wszelkich starań — mówi on — aby transporty z ziemniakami przybywały do Polski regularnie. Niech to będzie jeszcze jednym dowodem rozwijającej się między naszymi narodami przyjaźni.

Semafor podnosi się w górę. Pociąg napełniony kartoflami rusza w głąb Polski.

Przodujący hodowcy otrzymają wysokie premie

5 WRZEŚNIA br. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie premii dla przodujących rolników-hodowców bydła. Najbardziej wyróżniający się hodowcy, po dwóch z każdej gromady, otrzymają premie pieniężne w wysokości od 150 do 250 zł oraz dyplomy i listy pochwalne.

Premie otrzymają najlepsi z tych rolników, którzy na dzień 1 października posiadali co najmniej tyle sztuk pogłowia bydła, ile przewidują normy dla poszczególnych gospodarstw rolnych, określone w uchwale Rady Ministrów, poza tym utrzymują bydlę w dobrej kondycji, świadczą o starannej pielęgnacji i racjonalnym żywieniu zwierząt, oraz posiadają dostatecznie liczny przychówek. Pierwszeństwo w uzyskaniu premii przysługuje rolnikom, posiadającym krowy, zapisane do ksiąg zarodkowych bydła.

Premie pieniężne za osiągnięcia w hodowli bydła wypłacane będą rolnikom w postaci premiiowych książeczek oszczędnościowych. Wraz z książeczkami otrzymają przodownicy hodowli osobne dyplomy i listy pochwalne, które stanowią dowód na ich świadectwa ich wysokich kwalifikacji hodowlanych.

Dziś 6 stron

SŁOWO POLSKIE



Rok VI Nr 283 (1779)
Wydanie ABC

Niedziela, 28 i poniedziałek 29 października 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Codziennie jeden wagon ponad plan daje Pa - Fa - Wag w ramach Czynu Październikowego

Harry Pollitt
o wyborach
W chwili obecnej
jest konieczne
zjednoczenie wszystkich
ludzi pracy w Anglii
w walce o pokój
i reformy społeczne

London 28. 10.
WINSTON CHURCHILL ogłosił częściową listę członków nowego rządu brytyjskiego wchodzących w skład tzw. ścisłego gabinetu. Churchill, który stanął na czele rządu, objął również teki ministra obrony. Ministrem spraw zagranicznych został Anthony Eden, który pełnił dotychczas funkcję wicepremiera. Tekę ministra skarbu otrzymał Richard Butler. Ministrem spraw wewnętrznych został sir David Fyfe, ministrem do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów lord Ismay, ministrem kolonii Oliver Lyttelton. Nowo mianowani ministrowie przystąpili niezwłocznie do pełnienia swych funkcji. Pozostali ministrowie zostaną mianowani w terminie późniejszym.

Według ostatnich wiadomości podał 622 mandatów na ogólną liczbę 625 przedstawia się następująco: Konserwatyści zdobyli 320 mandatów tj. o 23 więcej niż w poprzednich wyborach, laburzyści — 293 mandaty (tracąc 20), liberałowie — 6 mandatów (tracąc 3) oraz inni — 3 mandaty.

Moskwa 28. 10.
Komentator agencji TASS, przytaczając wyniki wyborów w Anglii pisał: —

Porażka partii laburzystowskiej nie była niespodzianką. Jest to następstwo faktu, że partia ta straciła swe wpływy wśród części wyborców z powodu błędnej polityki partii laburzystowskiej, która uwikłała się w trudności zarówno w sprawach wewnętrznych jak i międzynarodowych. Laburzyści nie wykonali przyrzeczeń, udzielonych wyborcom. Obiecali oni, że będą prowadzili politykę pokoju i przyjaznych stosunków z innymi krajami, w rzeczywistości zaś prowadzili politykę antypokojową, popierając bez zastrzeżeń agresywne plany monopolistów amerykańskich i doprowadzając do coraz to większej utraty samodzielnosci i niezależności Anglii. Oddając swe głosy konserwatyści wyborcy mieli widocznie jakąś nadzieję na możliwość zmiany w polityce angielskiej. Wątpliwe jest jednak, by dojsie konserwatystów do władzy mogło przynieść coś nowego, gdyż rząd laburzystowski prowadził faktycznie politykę konserwatystów.

London 28. 10.
SEKRETARZ Brytyjskiej Partii Komunistycznej, Harry Pollitt ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Zarówno konserwatyści jak i laburzyści zdawali sobie sprawę z tego, że naród angielski pragnie pokoju — i dlatego w propagandzie swej szermowali obłudnie hasłami pokojowymi. Lecz fakty zadają kłam ich demagogicznej propagandzie.

W chwili obecnej jest rzeczą konieczną zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich sił postępu w walce — tak w parlamencie jak i poza parlamentem — o pokój i reformy społeczne. Masy pracujące muszą uporczywie i wytrwale domagać się rozpoczęcia rokowań między W. Brytanią a ZSRR, oraz zawarcia paktu pokoju.

Masy pracujące powinny się zjednoczyć, by wywalczyć zakończenie wojny w Korei i na Malajach, położyć kres wyścigowi zbrojeń i przerwać politykę remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Muszą one wystąpić przeciwko prowadzonej przez kapitalistów polityce obniżania stopy życiowej ludzi pracy i podwyższania zysków. Warunkiem sukcesu ludzi pracy jest jedność działania.

Dalsze meldunki
o realizacji zobowiązań
mas pracujących

ZALOGI wielu zakładów pracy kończą już realizację swego Czynu Październikowego.

ZALOGA kopalni „Czeladź” wypełniła swe zobowiązanie. Do 25 października wydobyla ona ponad plan 3.500 ton węgla. Ostatnio górnicy tej kopalni przekraczają o około 6 proc. dzienne plany wydobycia. Dodatkowa produkcja załogi wynosi już ponad 1.500 ton węgla. Jednak nie we wszystkich kopalniach zobowiązania są dobrze wykonywane, a trudności przełamane. W kop. „Siemianowice” zobowiązania nie są dotrzymywane.

Wynika to przede wszystkim z braku kontroli przebiegu realizacji Czynu. Nie interesują się tym ani grupy związkowe, ani rada zakładowa.

CODZIENNIE JEDEN WAGON PONAD PLAN
Codziennie rozległe hale „Pafawagu” opuszcza jeden ponad planowo wykonany wagon towarowy. To plan Czynu Październikowego, który trwać będzie do końca roku.

SZYBIEJ LEPIEJ, WIĘCEJ
ZWYCIĘSKO walczą o pełną realizację Czynu Październikowego robotnicy Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych. Produkcję robotnik Jan Mysiewicz wykonał już swe postawienie w 100 proc. a zespół ślusarzy — Rybak, Łapka i Jasiński kończą już kapitalny remont tokarki.

SUKCESY WŁÓKNIARZY
DO ZARZĄDU Główn. Zw. Zaw. Włóknarzy napływają ze wszystkich ośrodków przemysłu włókienniczego meldunki załóg o pomyślnym przebiegu realizacji zobowiązań. „Do 20 bm. włókniarze Andrychowa — czytamy w meldunku — wykonali już 70 proc. swych zobowiązań”.

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH W LUBLINIE
ZALOGA budowniczych Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, realizując podjęte zobowiązania intensywnie przygotowuje swój zakład do rozpoczęcia produkcji.

W hali głównej zakończono już montaż transportera podłogowego. Zainstalowano szereg podnośników i wind ruchomych, które będą podawały na transporter poszczególne części montowanego samochodu. Wykafca się instalacje urządzeń w lakierni, m. in. suszarki pasowe i suszarkę reflektorową.



Księża wzywają
wszystkich wiernych
do poparcia
akcji wzmożenia
gospodarczych sił
naszego kraju

W WARSZAWIE odbyło się zebranie księży, poświęcone omówieniu najważniejszych zagadnień gospodarczych kraju. Liczni księża, zabierający głos w dyskusji, podkreślili konieczność czynnej współpracy z Rządem RP oraz zobowiązali się nawoływać wiernych do sumiennego wypełnienia obowiązków obywatelskich, zgodnie z etycznymi wskazaniami religii katolickiej.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „Pouczeni wzniosłą zachętą Zbawiciela i idąc za głosem naszego sumienia, uważamy za jeden z kardynalnych naszych obowiązków poprzez w całej rozciągłości akcję wzmożenia gospodarczych sił i zasobów Polski Ludowej.

Wzywamy wszystkich księży katolickich w Polsce, aby duszpasterskim swym autorytetem popierali w dalszym ciągu skup złoza, ziemniaków i innych ziemioptodów oraz wykonywanie zawartych kontraktacji, zachęcając swych wiernych do terminowego i pełnego ich zrealizowania.

Ponieważ elementy wywrotowe i wrogie Polsce Ludowej próbują tu i ówdzie paraliżować gospodarcze usiłowania naszego Rządu, będziemy z całą surowością naszego duszpasterskiego urzędu piętnowali wszelkie szkodnictwo narodowe, objawiające się w spekulacji, podbijaniu cen, tajnym uboju oraz dążeniu do wycofania jak największej ilości zbiorów spod gospodarki narodowej”.

Mieszkańcy Wrocławia z zainteresowaniem zwiędzają ciekawą wystawę ilustrującą osiągnięcia literatury radzieckiej, zorganizowaną staraniem Domu Książki w salach Ratusza wrocławskiego.

W świetle dnia

Przeciwno
szkodnikom

„Asekuracja. — rzecz dobra. Tylko, że urzędnicy od asekuracji ani rusz nie mogą zrozumieć, że świnia jak się tuczy — przybiera na wadze. Sprawa zdawała by się jasna, a oni — ani w żab. W maju zaasekurowałem świnie. Miała 40 kg. W sierpniu padła na rózycę. Miała 70 kg. To oni powiadają: asekuracji wypłacić nie możemy. Jakby ważyła 40 kg — zgoda, ale ona waży 70 kg. — To pewno nie ta świnia...”

Świnie swoje (tzn. rosna) i urzędnicy od asekuracji swoje (tzn. nie uznają ich prawa do rośnięcia).

„Skutek taki, że większość chłopów gminy Hów pow. sochaczewskiego rezygnuje z asekuracji. Czas, który się traci na przekonywanie panów asekurantów i na wypełnianie papierków jest w końcu więcej wart, niż to, co nam się słusznie należy” — mówią chłopcy z tej gminy. Nie dobrane mówią chłopcy również o niektórych urzędnikach kontraktacji.

— Czemu spada hodowla w waszej okolicy? — zapytał w pewnej wsi powiatu sochaczewskiego korespondent API.

W odpowiedzi korespondent usłyszał od wiceprzewodniczącego prezydium GRN w Hłowie takie wyjaśnienie:

„Jak przyszło weszłym roku do skupu żyta, to pełnomocnik powiatowy jeździł i wyciskał ostatnie ziarno. — Kulacz się chce psie-wary — powiadał — świnie wam się zachlewa hodować...”

Czy pełnomocnik skupu i kontraktacji, na którego terenie znajdują się chłopcy, młodzi i damnie oczekujący na wypłacenie asekuracji za zakontraktowane sztuki, padł nie z ich winy — pojmujemy należycie swoje obowiązki? Czy pełnomocnik wymyślający chłopom za to, że chcą hodować, reprezentuje w należyty sposób Państwo Ludowe jako kontrahenta w stosunku do chłopów?

Zadaniem powiatowego pełnomocnika skupu i kontraktacji jest należała piecza o całokształt akcji na jego terenie, dbałość o codzienne troski i radości kontrahentów, przychodzenie im z pomocą i rada, ilekroć zajdzie tego potrzeba. Rzecz jasna, że pełnomocnik winien dbać o rozwój hodowli zarówno roślinnej jak i zwierzęcej, winien dbać o to, by kontraktacja i skup, tak jak chce tego nasze Państwo Ludowe, były nie tylko patriotycznym obowiązkiem pracującego chłopca, ale i były jego przywilejem, były dla chłopca dobrodziejstwem, jednym z czynników wzrostu naszego ogólnonarodowego dobrobytu.

Wypadki z okolic Sochaczewa mówią, że powiatowe i gminne Rady Narodowe, na terenie całego kraju winny kontrolować i sprawdzać pracę pełnomocników oraz tępić bezlitośnie szkodników, którym udało się wedrzeć do aparatu skupu i kontraktacji.

Gromada Grabarów
wykonuje zobowiązanie
podjęte w liście
do Prezydenta RP

W zrozumieniu swych obowiązków wobec Państwa i społeczeństwa — chłopcy całej Polski podejmują zobowiązania, odpowiadając na apel rolników z Borczyny.

Chłopcy z gromady Grabarów w powiecie jeleniogórskim — po zebraniu gromadzkim — wystosowali list do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. W liście tym wyrażają uczucia wszystkich chłopów małopolskich.

Oto treść: — „W odpowiedzi na apel chłopów Borczyny, — my, chłopcy gromady Grabarów, na zebraniu, odbytym w dniu 21.10.51 r. zobowiązujemy się odstawić ziemiaki oraz wykonać plan skupu zboża i uregulować wszystkie zaległości podatkowe — do dnia 23.10.1951 r.

Przrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że będziemy wykonywać wszystkie zadania na nas ciążące i utrwalić naszą pracę budową nowej, socjalistycznej wsi”.

Długim szeregiem wędrują wozy z ziemniakami. Chłopcy gromady Grabarowa i innych, dostarczają część swego planu dla rolników. W zamian za to na wieś przyjeżdżają robotnicy, niosąc pomoc i rozrywkę.

Pracownicy jeleniogórskiego MHD zorganizowali wędrowny sklep z artykułami przemysłowymi, który odwiedzać będzie produkująca w akcji skupu ziemniaków gromada naszego powiatu.

Medzy innymi jeleniogórscy MHD-owcy odwiedzają: Karpniki, Starą Kamienicę, Marczyce, Dziwiszów Łomnicę i Trzcinisko. Zacieśniają się więzy sojuszu rolnika i chłopca.

(t)

Aż do zwycięstwa
naród chiński będzie walczył
przeciwko imperialistom amerykańskimPoteżne ciosy agresorom
zadali w Korei
żołnierze chińscy i koreańscy

Pekin 28. 10.

JAK DONOSI Agencja Nowych Chin, podczas obrad Komitetu Narodowego Chińskiej Ludowej Konferencji Konsultacyjnej, wiceprzewodniczący Ludowego Komitetu Obrony Pokoju i Walki Przeciwko Agresji Amerykańskiej — Peng Dzen wygłosił referat, w którym oświadczył:

„Żadnych rokowań
dopóki wojska
brytyjskie znajdują się
w Egipcie” —
stwierdza egipski minister
spraw zagranicznych

Ministra spraw zagranicznych Egiptu — Sal ed Din paszy odbyła się 26 października konferencja prasowa.

Odpowiadając na pytania, minister zaprzeczył wiadomościom o pośrednictwie amerykańskim w sporze anglo-egipskim.

Sal ed Din pasza oświadczył, że wzajemne stosunki Egiptu ze Związkiem Radzieckim są przyjazne i odpowiadające postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych i że sprawa stosunków ze Związkiem Radzieckim rozpatrywana będzie w przyszłości na tej samej podstawie.

Egipski minister spraw zagranicznych stwierdził, że nie czas obecnie na jakiegokolwiek nowe rokowania z Anglią i że przedstawiciele czterech mocarstw (USA, Anglii, Francji i Turcji) otrzymali wyraźną odpowiedź: żadnych rokowań, dopóki wojska angielskie znajdują się w Egipcie.

Odpowiadając na pytanie o polityce amerykańskiej w stosunku do Egiptu, Sal ed Din pasza powiedział: „Wydaje mi się, że Stany Zjednoczone traktują problem egipski z jednego tylko punktu widzenia — przygotowań do wojny światowej”. Co się dotyczy polityki Francji wobec Egiptu minister oświadczył: Francja, podobnie jak Anglia, ma dążenia imperialistyczne na środkowym wschodzie. Oba te kraje związane są wzajemnie, poczynając od 1904 roku, traktatem imperialistycznym oraz polityką, która była zgnębna dla Afryki Północnej i dla środkowego wschodu”.

W sprawie żeglugi po Kanale Sueskim, egipski minister spraw zagranicznych powiedział, że Egipt ma prawo bojkotować i będzie bojkotował wszystkie angielskie okręty wojenne i będzie przeszkadzał ich kursowaniu po tym kanale.

Rząd egipski polecił wszystkim ministerstwu, aby nie przyjmowały żadnych brytyjskich ofert handlowych. Jednocześnie rząd egipski postanowił nie zatrudniać brytyjskich specjalistów technicznych i zrezygnować z usług obecnie zatrudnionych specjalistów brytyjskich, skoro tylko wygasną zawarte z nimi umowy.

Pokątny handel
mięsem
i wódką
nie zapewnia
zarobku

Władze prokuratorskie i Komisja Specjalna prowadzą w dalszym ciągu nieubłaganą walkę ze speculacją i pokątnym handlem.

Franciszek Herdziaś, zamieszkały w Nowej Wsi, w powiecie Bolesławieckim, kupił za 400 zł krowę i zabił ją. Sporą część mięsa zostawił dla siebie, a na pozostałą część zarobił jeszcze 235 zł. Po mimo zarobku, handel „nie opłacił się”, gdyż Herdziaś zatrzymał organa Milicji Obywatelskiej.

Również Kunegunda Ochel z Zarowa, odpowiadając za systematyczne nabywanie mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju. Mięsem tym karmiła ona swoich stółowników. W momencie rewizji znaleziono u niej 58 kg mięsa.

Właścicielka owocarni w Legnicy, Czesława Wądołowska oprócz owoców sprzedawała również wódkę, licząc po 50 zł za litr.

Sprawy wymienionych spekulantów i handlarzy zostały przekazane władzom Komisji Specjalnej.

(Ka)

W ALKA narodu chińskiego przeciwko agresji amerykańskiej, o udzielenie pomocy Korei — jest jeszcze jedną wielką walką, którą toczy nasz naród przeciwko agresji imperialistycznej.

W ciągu minionego roku chińscy ochotnicy ludowi wraz z Koreańską Armią Ludową osiągnęli wielkie zwycięstwa w bohaterskich walkach na froncie koreańskim. Zwycięstwa te dowiodły, że imperializm amerykański wydaje się na pozór silnym, ale w istocie rzeczy jest słabym. W rzeczywistości imperializm amerykański jest „papierowym tygrysem” i jego agresja może być uderemiona.

Pod ciosami żołnierzy chińskich i koreańskich agresorzy amerykańscy oraz wojska ich pomocników i marionetek zmuszone zostały do wycofania się na pozycje wyjściowe, z których rozpoczęli swą agresję, na obszar za 38 równoleżnikami.

Nasze zwycięstwa sprawiły, że imperialiści amerykańscy ponoszą

Nowe metody siewu
i zabiegi agrotechniczne
stosują rolnicy
w czasie zasiewów

W CELU zabezpieczenia się przed ewentualnymi skutkami panującej suszy, rolnicy woj. gdańskiego stosują nowe metody siewu i specjalne zabiegi agrotechniczne.

M. in. stosują oni siew krzyżowy. Metoda polega na dwukrotnym obsianiu pola siewnikiem rzędowym — wzdłuż i w szereg. Siew krzyżowy wypróbowali już — w oparciu o wzory radzieckie Sowchozów i Kolchozów — PGR-y pow. malborskiego. Z pola obsianego systemem krzyżowym w r. ub. robotnicy rolni PGR — Cisewo zebrali o 6 q zboża więcej niż z pól obsianych rzędowo.

Jednocześnie z siewem krzyżowym rolnicy woj. gdańskiego stosują nowy, rzadki zabieg agrotechniczny, polegający na rozstraszaniu lęgów ziemniaczanych na obsianych polach w celu zabezpieczenia wschodzących roślin przed ewentualnymi skutkami mrozów.

Krótkie
wiadomości
z kraju

W początku grudnia br. ukazał się pierwszy numer tygodnika „Rolnik Rolny” organu prasowego Ministerstwa PGR i Zw. Zaw. Prac. Rolnych, przeznaczony dla rolników i pracowników PGR.

Ponad 380.000 inwalidów przeszkolonych na kursach, znalazło pracę w zawodach, na które pozwala im stan zdrowia. W bieżącym roku przeszkolonych będzie na kursach 20.000 inwalidów, na który to cel przeznaczyło Państwo 12 milionów złotych.

Jeszcze w bieżącym roku oddana zostanie do użytku w Katowicach jedna z najnowszych piekarni w Polsce zbudowana kosztem 6,5 miliona złotych. Produkcja ona będzie 30 ton pieczywa na dobę.

Doprowadzana jest pieczolowicie do dawnego wyglądu tzw. Gdańska Zbrojownia — jeden z najpiękniejszych zabytków architektury starożytności — 1600 — 1605 — przebudowana w latach 1800 — 1805 przez holenderskiego budowniczego A. van Obberghena.

Areal uprawy tytoniu zwiększył się w tym roku w porównaniu z ubiegłym o prawie 18 proc. Po raz pierwszy przystąpiono do uprawy tytoniu na terenie woj. zielonogórskiego.

Czytajcie
„SŁOWO”

Krótkie wiadomości

ze świata

★ Pomiedzy Dalaj Lamą i Mao Tse-Tungiem nastąpiła wymiana depesz w związku z podpisanym 23 maja br. układem w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

★ Na dzień 31 października br. zwołane zostało w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej NRD, która zajmie się ustawą o pięcioletnim planie gospodarczym NRD.

★ Komisja konstytucyjno - prawna zgromadzenia narodowego CSR i związek prawników czeskich uchwalili energiczny protest przeciwko postępowaniu władz greckich wobec Manolisa Glesosa.

Związek
Radziecki

◆ Myśli o pokoju
◆ Mówi o pokoju
◆ Organizuje walkę o pokój

- stwierdza
Hawlett Johnson
na łamach
„Prawdy”

Moskwa. 28. 10.

„Związek Radziecki znajduje się w centrum walki o pokój na całym świecie. Setki milionów prostych ludzi widzą w nim organizatora tej walki. Związek Radziecki myśli o pokoju, mówi o pokoju, organizuje walkę o pokój. Ci, którzy oskarżają go o agresywne zamiarzenia — kłamli, albo nie znają faktów” — pisze Hawlett Johnson w artykule, opublikowanym na łamach dziennika „Prawda”.

Hawlett Johnson podkreśla m. in., że Związek Radziecki czyni to, co czynić powinien cały świat. Przygotowuje się on do ofensywy nie przeciwko ludziom, lecz przeciwko najzastępszyszym wrogom całej ludzkości — przeciwko nędzy i biedzie, przeciwko posusze i głodowi, przeciwko klęskom żywiołowym i chorobom.

Związek Radziecki walczy o pokojowe budownictwo, o wykonanie zakrojonych na ogromną skalę planów.

W Związku Radzieckim — pisze dalej Hawlett Johnson w artykule — życie staje się coraz bardziej radosne. Wzrasta nieustannie liczba złobków, dziecięcych szkół i domów kultury. Właśnie realizacja tego rodzaju przedsięwzięć stawia Związek Radziecki na czele milijonów pokojów narodów świata. Równolegle z tym pożytecznym pokojowym budownictwem Związek Radziecki z wyjątkową konsekwencją walczy o pokój, o zakaz broni atomowej, oświadcza, że system kapitalistyczny i socjalistyczny mogą współistnieć, stwierdza, że pragnie rozwijać przyjazne, rzeczowe stosunki handlowe z drugimi krajami. I właśnie dlatego Związek Radziecki oznajmia, że propaganda wojenna znajduje się poza prawem.

Rosja właśnie — stwierdza w zakończeniu Hawlett Johnson — jak w soczewce skupia spójnienie wszystkich milijonów pokoi narodów spoglądających na nią jak na wielkiego bojownika o pokój na całym świecie.

I Krajowa
Narada Wytwórcza
Technicznej
Obsługi
Samochołów

NIEZWYKLE ważnym czynnikiem, który towarzyszy intensywnemu uprzemysłowieniu kraju, jest zmotoryzowany transport.

Zadania stacji technicznej obsługi samochodów wzrastają w miarę zużycia taboru. Wzrost ilustrują cyfry: 36.420 usług do października w roku 1950 i 50.114 w tym samym okresie w roku bieżącym.

Dla usunięcia trudności naprawczych, z jakimi borykają się stacje — zwołana została we Wrocławiu Pierwsza Krajowa Narada Wytwórcza TOS.

Uwaga obradujących skupiona jest na kilku węzłowych problemach, a to: podniesienie niskiego

★ Trwający bliźko dwa tygodnie strajk dokerów nowojorskich był przedmiotem tajnego posiedzenia gabinetu Trumana w Białym Domu. Prasa wielokapitałistyczna domaga się ogłoszenia na terenie portu nowojorskiego „stanu pogotowia narodowego” aby zmusić w ten sposób dokerów do przerwania strajku. Truman wezwał dokerów do przerwania strajku. Truman wezwał do powrotu do pracy, rzekomo ze względu na „potrzebę obronne”.

★ Strajk głodowy osiem delegatów bezrobotnych w Teheranie, którzy domagali się ponownego przyjęcia do pracy zwolnionych w związku z demonstracją w dn. 15 lipca br., zakończył się zwycięstwem. Przewodniczący Medżlisu przyrzekł oficjalnie, że żądania zostaną uwzględnione.

★ W Newcastle (Australia) wybuchł strajk wszystkich robotników zakładów przemysłu metalowego, domagających się poprawy warunków bytu. Ze strajkiem solidaryzują się robotnicy portowi, którzy odmawiają ładowania statków, należących do wspomnianych zakładów.

★ Do 27 bm. zebrano we Francji przeszło 8 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Kampania zbierania podpisów trwa.

★ Do 25 bm. zebrano we Włoszech blisko 307 milionów lirów na fundusz pracy komunistycznej, tzn. o 7 mil. lirów więcej, aniżeli przewidziano w wytycznym celu.

★ Minister spraw wewnętrznych stanu Bombaj (Indie) podał do wiadomości, że w prowincji Guzerat panuje głód.

Naszym zdaniem

Wyborca brytyjski
żąda pokoju

ZDRADA programu z roku 1945 i suma klęsk, poniesionych w ciągu ostatnich 18-miesięcznej kadencji rządów Labour Party nie mogły pozostać bez wpływu na wyniki wczorajszych wyborów w W. Brytanii. Labour Party całkowicie zawiódła zaufanie kraju i nie ulega wątpliwości, że niktla 6 osobowa większość parlamentarna uzyskana z trudem w ubiegłym roku, już w tym czasie była znaczącym osłabieniem mas wyborczych pod adresem rządu Attlee. W tych warunkach konserwatyści wygrali, uzyskując 318 mandatów, to znaczy 25 mandatów przewagę nad labourystami, którym no utrąca 20 mandatów przypadły 293 miejsca w nowej Izbie Gmin.

Winston Churchill, znając dobrze nastroje panujące wśród mas wyborców brytyjskich, w demagogicznym sposób wykorzystał pokojowe hasła — licytując się z nie mniejszymi demagogami z Labour Party. Cały czas przedstawiając siebie, jako jedynego w Anglii człowieka zdolnego do zapewnienia pokoju i do przywrócenia W. Brytanii jej dawnej pozycji w świecie, Churchill zapowiedział, że pojeździe do Moskwy dla przeprowadzenia pokojowych rozmów „na najwyższym szczeblu”. Pamiętamy, iż tego rodzaju zapowiedź w wielkim stopniu pomogła Trumanowi wygrać wybory w 1948 roku.

Również zapowiedź Churchilla, iż będzie rozmawiał z prezydentem Trumanem jak „równy z równym” — czego nie poparł Attlee — oraz oświadczenie, że „W. Brytania jest sojusznikiem USA, lecz nie satelitą” zawierały niewątpliwie duży ładunek demagogii — niemniej jednak trafiły do przekonania pewnej części wyborców.

Łatwiej jest jednak wygrać wybory dzięki demagogii, hasłom, aniżeli rządzić. W. Brytania znajduje się dziś w sytuacji, w której każdy niewłaściwy krok rządu może wciągnąć kraj w przepaść. Bankructwo finansowe, gospodarcze i polityczne, rozkład imperium oraz napięcie międzynarodowej sytuacji wymagają znacznie więcej energii, hasła, którymi się dotychczas posługiwali konserwatyści i walce o władzę. Wieksość 25 mandatów, jaką uzyskał Churchill jest za małą, jak na odpowiedzialność, która spada na barki odz. ewrtywnej partii. Dlatego na burczliwy już czas stała się koniecznością wyzyskać sobie liberalów, zwrócić się w paru okolicznościach do koryzów ich partii, a labourystom niewątpliwie proponować kilka „resortów socjalnych” w przyszłym gabinecie konserwatyistów, starając się tą drogą rozszerzyć „bagę odpowiedzialności” swego rządu.

Należy wątpić czy „zasłużony” podstępny wojenny, długoletni reprezentant najbardziej cynicznego, imperialistycznego systemu wyzysku kolonialnego i bezprawia z rozszerzona czy bez rozszerzonej „bary” — będzie mógł i będzie chciał i będzie umiał prowadzić politykę zgodną z wolą i swych wyborców i szerokiej mas ludowych Anglii. Do nich — do angielskich robotników — stanowiących jedną bazę dla uczciwej polityki obrony niezawisłości Anglii i światowego pokoju — należeć będzie ostatnie słowo.

Zygmunt Kamiński

Soc
tr
niactw
ca ws
na inn
i wyz
siebie,

Nie
miej
dla

W TR
nie
cy spó
która p
„na trz
wsczy
niów obe

Te as
przede
możesz
kważy, r
wy, Mam
i oboje —
rą ułd
Towarow
atrakcyj
żalicyj
trzebują
ich utrzy

Te zde
wierają
wą częś
swoją p
i nauki
się równ
wśród p
którą Z
opieki,
uczniów.

Podcz
dzi prze
zdobywa
nowator
Ozanski,
asista z
dowolnie
zamiat
możliwo
Polska L
tów pra
szkolony
niuchow
władzą
sobie

Musim
kę wsze
stawa. C
wszystki
to Zwią
taożając
ażęją z
zorganiz

Z mł
się miod
Najp
odpowie
ki, racj
nek, us
widzian
zebrani
wac w
jednost
sobom
nie zale
do prze

Spra
oddać
przez
opiekun
Zad
rozwi
nie pon
cale sp
Nie
wybryk
Przy
leczon
awantu
Polsce

W
kady
zdać s
szkanc
w taki
nad m
dla od
klego
scy są
jest in

Sq
jeżada
scu. D
nie lu
rzy w
podró
której
nym c
bodn
Pew
upale
mien
dzien
namy
na zu
Ocz
przew
zawar
człec
po ko
nigdy

O
godn
dal m
piem
godzi

W
kady
zdać s
szkanc
w taki
nad m
dla od
klego
scy są
jest in

Sq
jeżada
scu. D
nie lu
rzy w
podró
której
nym c
bodn
Pew
upale
mien
dzien
namy
na zu
Ocz
przew
zawar
człec
po ko
nigdy

O
godn
dal m
piem
godzi

W
kady
zdać s
szkanc
w taki
nad m
dla od
klego
scy są
jest in

Sq
jeżada
scu. D
nie lu
rzy w
podró
której
nym c
bodn
Pew
upale
mien
dzien
namy
na zu
Ocz
przew
zawar
człec
po ko
nigdy

SOCJALIZMOWI potrzebne jest nie próżniactwo, lecz uczciwa praca wszystkich, praca nie na innych, nie na bogaczy i wyzyskiwaczy, ale dla siebie, dla społeczeństwa.

STALIN

przemówienie na zjeździe kolchoźników-przodowników pracy. 19 lutego 1933 roku.

Nie ma u nas miejsca dla chuliganów!

W TRAMWAJACH, kinach, pod miejskich kolejkach, na ulicy spotkać można grupy młodzieży, która pod wpływem alkoholu lub „na trzeźwo” awanturuje się, wszczynając bójki, obrażając przechodzących, obelżywymi wyrazami.

Te aspołeczne jednostki — to przede wszystkim zdemoralizowana młodzież ze środowiska drobnej burżuazji, reszta albo tuta — a bywa, że i oboje — spekulują mięsem lub białą ręką, a nie „nałotach” na Domy Towarowe i sklepy, by wykupywać atrakcyjne towary, a latore — łazikują sobie. Pracować nie potrafią, bo rodzice „zarabiali” na ich utrzymanie.

Te zdemoralizowane jednostki wywierają szkodliwy wpływ na zdrową część naszej młodzieży, uczą ją swoją postawą lekceważenia pracy i nauki. I dlatego niestety zdarzają się również wypadki chuliganstwa wśród pracującej młodzieży, nad którą ZMP nie rozciąga właściwej opieki, a czasem nawet wśród uczniów.

Podczas gdy tysiące młodych ludzi przekracza normy produkcyjne, zdobywa rekordy, zyskuje pomysłowości, podczas gdy Piotr Ozanski, signy murarza — rekordzista z Nowej Huty zdobywa przygodnie pracę — oni, chuligani, zamiast korzystać ze wspaniałych możliwości, które daje młodzieży Polska Ludowa i stanowią dla rodziców i państwa ciężar. Wśród nich są i tacy, którzy w ławkach szkolnych, wózków, pasztytów. Prowadząca taki tryb życia szkodzi i sobie i społeczeństwu.

Musimy wypowiedzieć ostrą walkę wszelkim przejawom chuliganstwa. Organizacja, która przede wszystkim jest do tego powołana — to Związek Młodzieży Polskiej, rozciągający opiekę nie tylko nad młodzieżą zorganizowaną, ale i nad nie zorganizowaną.

Z młodzieżą najlepiej porozumieć się młodzieżą.

Najprostszą drogą mogą tu być odpowiednio zorganizowane rozrywki, racjonalnie pomyślane odpoczynki, uswiadomienie rozmowy indywidualnej i grupowej. Na otwartych zebraniach ZMP powinno się pisać wadę wybrzyki zdemoralizowanych jednostek. ZMP musi wszelkimi sposobami dotrzeć do tej młodzieży i nie zalać wysiłku zmierzającego do przebudowy jej psychiki.

Sprawy tej może dużą usługę oddać Liga Kobiet, oddziaływanie przez Komitety Rodzicielskie, przez opiekunki społeczne na rodziców.

Zadania masowa organizacja nie rozwiąże tego zagadnienia, jeżeli nie pomoże w zdecydowany sposób całe społeczeństwo.

Nie wolno przyglądać się biernie wybrzykom łobuzów.

Przy czynnej postawie całego społeczeństwa zmieni się typ chuligana i awanturnika, typ, dla którego w Polsce Ludowej nie ma miejsca.

St. O.

Kraj zwycięskiego socjalizmu uczy nas jak przełamywać trudności nie zmniejszając tempa industrializacji

Wyteżona, uczciwa praca i oszczędność — oto warunki wydobywania się z zacofania

Piętrzące się przeszkody zwalczano codzienną wyteżoną pracą. Powstawały kadry wykwalifikowanych robotników, których brak odczuwano dotychczas dotkliwie. Z czasem nauka i technika radziecka zajęły przodujące miejsce na świecie. Na podłożu upartej walki kształtował się nowy stosunek człowieka do pracy, nowa moralność komunistyczna, rozwijało się socjalistyczne współzawodnictwo, wreszcie ruch stachanowski.

W latach 1930/31 spiętrzyły się trudności w dziedzinie rolnictwa. Kulacy próbowali wygłodzić miasta, przeszkadzając w dowozie żywności, rozwijając spekulację i handel łachuszkowy. Część chłopów średniorolnych pod ich wpływem zaczęła odnosić się nieufnie do kolektywizacji. Uchylano się od dostaw zboża i innych produktów rolnych w ramach przewidzianych planem, zdarzały się okresy masowego bicia trzody chlewnej, co od

bięło się niekorzystnie na zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe ludności miast.

Trudności przewyżczono

CZŁOWIEK radziecki przewyżczył wszystkie te trudności nie zmniejszając ani na chwilę tempa industrializacji kraju, a wręcz przeciwnie, potęgując je w miarę narastających oporów wroga klasowego i pomimo trudności okresu przejściowego.

Zwycięstwo na froncie walki o przemysł i wyższy poziom produkcji rolnej przyniosło już wkrótce masom pracującym wyraźne podniesienie stopy życiowej, wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego. Realna płaca robotników wzrosła w ciągu drugiej pięciolatki przeszło dwukrotnie. Potęga ekonomiczna zaplecza ZSRR ujawniła się w pełni w latach drugiej wojny światowej.

Jednym z głównych motorów zwycięskiego przełamania trudności okresu industrializacji była wyteżona praca polityczna. Partia bolszewików była od początku kierowniczą i organizującą siłą narodu radzieckiego. Zmobilizowała miliony robotników do ofiarnej, wyteżonej pracy przez rozwój współzawodnictwa, przez opanowanie i wykorzystanie techniki, przez wychowanie nowego człowieka. Ukazała chłopom maołolnym ich wroga — kulaka, nauczyła biedotę wiejską i średniaków łączyć się w walce o ograniczenie i wypieranie wyzyskiwaczy, zdobyła wiedzę dla agrotechniki i wychowała nowe kadry kolchozowe, podnosząc świadomość członków kolektywów. Zwycięstwo stalinowskich pięciolatek i planu industrializacji było przede wszystkim zwycięstwem partii bolszewickiej i jej niezmordowanej pracy politycznej.

Przed nami droga łatwiejsza

NA przykładzie wielkiego kraju, który u siebie zbudował zwycięsko socjalizm, najlepiej widzimy, o ile łatwiejsza jest droga na szczyt walki i naszych wyrzeczeń. Czy nasze obecne trudności w zapotrzeniu ludności w mięso można porównać z „bitwą o chleb”, którą toczył musiał robotnik radziecki w okresie kolektywizacji? Mimo przeszkód, jakie ludzom radzieckim stawiał silniejszy wówczas świat kapitalizmu — wytrwali oni i zwyciężyli, zbudowali silne państwo socjalistyczne, zapewnił dobrobyt swym obywatelom a dziś budują u siebie komunizm.

I w naszym wypadku nie kapitalistyczne pożyczki zmierzające do pozabawienia nas suwerenności narodowej — ale własna wyteżona, uczciwa praca i oszczędność są warunkiem wydobywania się z wieloletniego zacofania. Nasz Plan 6-letni, który wspólnym wysiłkiem realizuje cały świat pracy — przewyżczy wszelkie trudności zwiększając systematycznie swój wkład w umocnienie i zwiększenie siły ekonomicznej i obronnej naszego kraju.

Karol Szpalski

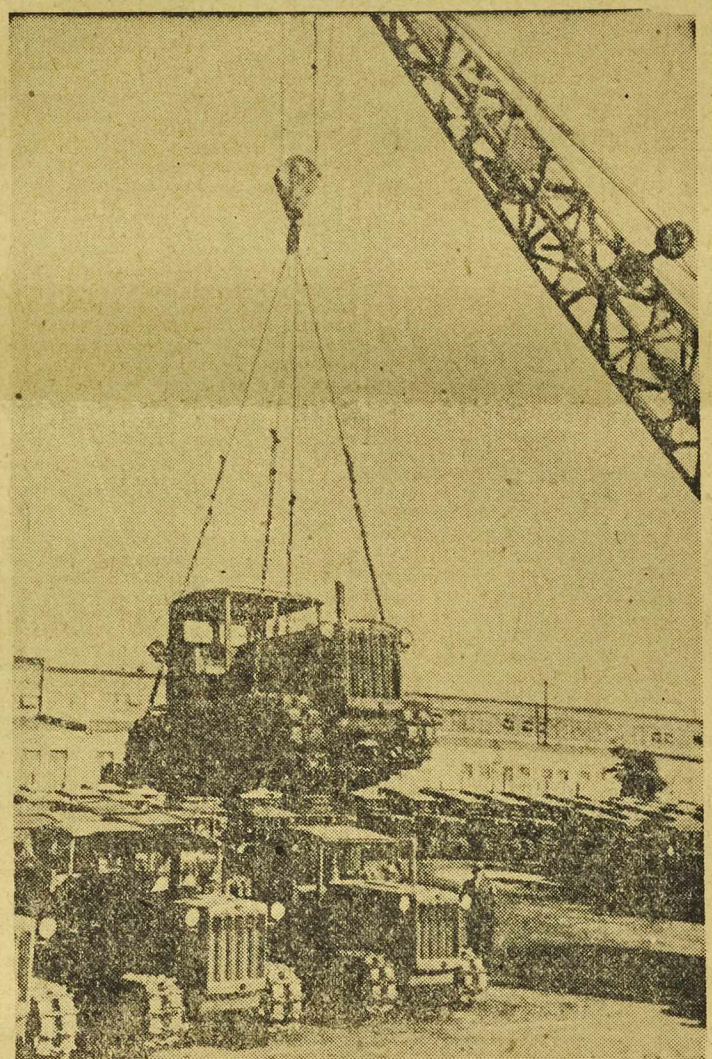
KRĘCI SIĘ ŁZA...

Zaszachował szach Anglię w Iranie,
Nie myślała o tym Anglia nawet w snach,
Żeby Iran śmiał Wielką Brytanię,
Żeby króla śmiał zwykły szach...

I że nafta może być nie angielska,
I że Anglików tak brzydko wygnano,
Pomyśleć: Jeszcze więcej rozwalali swe cielska,
A żadnego z nich nie było już rano.

A teraz w Suezie — egipskie ciemności
Rozjaśniają się po raz pierwszy od lat...
Egipt ma po uszy nieproszonych gości,
Czas otrząsnąć się z egipskich plag...

Kurczy się władztwo Anglii. Lwu drżą kolana.
Cios za ciosem, że aż kręci się iza!
Wielka Brytania — w małego zmienia się brytana,
Łaszącego się do USA!



ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
W ZAKŁADACH budowy traektorów w Stalingradzie widzimy traktory gotowe do wysłania na tereny budowy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej.

A. Barsillo

Spotkanie we Florencji

(List z Włoch)

zapamiętał ten widok. Potem zapytała mnie, skąd pochodzę. Usłyszała, że mieszkam we Florencji, przeraziła się, ale potem uśmiechnęła się i powiedziała „ferragosto”. Rozmowa przybrała cieplejszy charakter. Powiedziała mi, że jest wdową, że maż jej zginął w ostatnich dniach wojny, od strzału SS-mana w Monachium. Urodziła się w wsi, niedaleko Kansas City, 27 lat temu. Jest nieszczęśliwa, gdyż nie zapominała jeszcze męża.

Patrzyłem w jeden punkt rzeki, jakby było tam coś jeszcze oprócz wody. Zapytała mnie, co tam widzę. — Tutaj — powiedziałem — jest most — Ponte di Santa Trinita, zaprojektowany przez Michała Anioła i skonstruowany przez Amannato.

— Ależ tutaj nie ma! — przerwała mi zdziwiona. — Dla nas, mieszkańców Florencji, jest tu coś zawcze. Jeden z najpiękniejszych mostów na świecie.

nie będzie pani patrzyła, jak ja dzisiaj, na Most S. Trójcy?

Nie rozumiała, musiałem mówić jasniej.

— Widzi pani — mówiłem — Amerykanie obojętnie dla mnie są bardzo sympatyczni, przynajmniej ci, których znam, którzy walczą razem z nami w Ruchu Oporu. Wtedy rozumieliśmy się i rozmawialiśmy z sobą. Ale dzisiaj nie mogę się zgodzić z waszą polityką.

Pani wie, że dzisiaj w moim kraju Pani rodacy instalują bazy i staby wojskowe. W Livorno, Neapolu, Anconie, Peszarze, a także tutaj we Florencji. Proszę się nie dziwić, właśnie we Florencji przed kilku dniami amerykański generał Schatler zaistotował swój sztab, jakby się znajdował w Texas czy Arizonie. A to dla nas, Włochów, nie jest łatwe do zniesienia, gdyż my widzieliśmy wojnę nie tylko w kinie.

Milczala zdumiona. — Proszę patrzeć — mówiłem — wyciągając z kieszeni gazetę. Niech pani to przeczyta, a zrozumie pani wiele rzeczy.

Okazało się, że czyta z trudnością, musiałem jej przetłumaczyć. Był to artykuł z pisma „L'Espresso” o komitecie Obronców Pokoju do intelektualistów całego świata, prosił o przekształceniu Florencji w bazę wojskową. Stuchala z zaskaniem

Niedyskrecje

Paradeschritt



Tulipany pana Adenauera

PRZEWODNICZĄCY antyfaszystowski Związek Ofiar Wojny w Niemczech zachodnich — Zimek, oświadczył publicznie, że „rzędy” w Bonn nie dba o ofiary hitleryzmu, tłumacząc się brakiem pieniędzy. „Ale brak pieniędzy — stwierdził Zimek — nie przeszkadza kancelarii Adenauera w zwiększeniu parku w swojej wspaniałej posiadłości tulipanami! Sprośdzone specjalnie z Holandii, za dziesiątki tysięcy marek... z funduszy rządowych”.

Obrażony Adenauer natychmiast zaskarżył antyfaszystę Zimeka do sądu. Coś — bój tulipany, a nie bój antyfaszystowskich ofiar wojny.

„Niezależna prasa”

ZA pośrednictwem Wysokiej Komisji USA — prasa zachodnio-niemiecka otrzymała 7 milionów marek dotacji. Specjalną umowę w tej sprawie podpisał przewodniczący związku trizonskich dziennikarzy — Emil Gross.

Największe sumy z tej dotacji przyznano — Frankfurter Rundschau (1.600.000 marek), Westdeutsche Allgemeine Zeitung itd. Reszta dotacji otrzymała prasa „również niezależna”, należąca jako i wyższe wymienione pisma do chadeków spod znaku Adenauera lub do schumacherowskich socjal-demokratów. (ca)

Przez oszczędność prądu elektrycznego do oszczędności węgla

DLA WYTWORZENIA pewnej określonej ilości energii elektrycznej przez elektrownię ciepłą (parową) musimy doprowadzić do niej maszyn parowych, czy też turbin parowych, pewną określoną ilość pary. Para ta z kolei musi być wyprodukowana z wody w kotłach ogrzewanych węglem. Im więcej będziemy produkować energii elektrycznej, tym więcej trzeba będzie wyprodukować pary, czyli tym więcej spalić węgla.

Jak wiemy, każde urządzenie jest najekonomiczniejsze wtedy, gdy pracuje z taką wydajnością, na jaką zostało zbudowane, a więc i kotły parowe, które produkują parę.

Jeżeli kotły w elektrowniach będą pracowały w granicach swych najekonomiczniejszych obciążeń, to jest w granicach od 75 proc. do 100 proc. swojej nominalnej wydajności, to będą wtedy pracowały ekonomicznie, będą spalały znacznie mniej węgla, niż wówczas, gdyby były przeciążone.

A kiedy to przeciążanie kotłów następuje?

Przeciążenie kotłów następuje wówczas, gdy zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrasta ponad pewną granicę.

Największe zapotrzebowanie na energię elektryczną występuje w okresie tak zwanego szczytu jesienno-zimowego, kiedy to wzrastała potrzeba na oświetlenie ulic, hal fabrycznych, sklepów, mieszkań itp. Cała energetyka polska stara się o to, aby to zapotrzebowanie pokryć i aby zaspokoić potrzeby wszystkich odbiorców energii elektrycznej, a przede wszystkim potrzeby rozwijającego się w szybkim tempie — naszego przemysłu.

Jak wiemy szczyt jesienno-zimowy trwa około 3 do 4 miesięcy i dlatego byłoby marnotrawstwem, aby nasze elektrownie miały zainstalowane tyle maszyn, które wyprodukowałyby tyle energii, aby pokryć całe zapotrzebowanie w okresie tych 3-4 miesięcy 4 miesięcy, gdyż przez większą część roku byłoby niewykorzystane.

Gdy kotły są przeciążone, to spalanie pod nimi węgla jest nieekonomiczne, to rachunek węgla na 1 kilowatogodzinę wyprodukowaną jest większy, niż normalnie.

Aby więc nie dopuścić do przeciążenia kotłów, czyli nadmiernego zużycia węgla, musimy starać się o obniżenie szczytu w godzinach szczytowego obciążenia.

Możemy to zrobić wtedy, gdy zastanowimy się wszyscy do zarządzeń w sprawie korzystania z energii elektrycznej w okresie szczytu jesienno-zimowego. Musimy pamiętać, że każda niepotrzebnie paląca się żarówka, każde żelazko elektryczne lub maszynka elektryczna, UŻYWANE W GODZINACH SZCZYTU, TO ŹRÓDŁO NIEEKONOMICZNEJ PRACY KOTŁÓW, CZYLI ŹRÓDŁO NADMIERNEGO ZUŻYCIA WĘGLA, A WIĘC NIEPOWOLNO WYKORZYSTANIE.

Pamiętając natomiast musimy, że każda zgaszona żarówka, każde żelazko elektryczne lub maszynka elektryczna, NIEUŻYWANE W GODZINACH SZCZYTU, TO DROGA DO EKONOMICZNEGO ZUŻYCIA WĘGLA, DO JEGO OSZCZĘDNOŚCI.

Gdy będziemy stosować się do zarządzeń, to wplyniemy na ekonomiczne zużycie węgla, a tym samym przyczynimy się do szerszej realizacji zadań, wynikających z założeń Planu 6-letniego, tym szybciej zbudujemy dobrobyt mas pracujących naszej Ludowej Ojczyzny.

XI
...?

Pan Rzecki istotnie niedomagał; według własnej opinii z powodu braku zajęcia, według Szumana z powodu sercowej choroby, która nagle rozwinęła się w nim i szła dosyć szybko pod wpływem jakichś zmartwień.

Zając miał niewiele. Z rana przychodził do sklepu nigdyś Wokulskiego, obecnie Szlangbauma, lecz bawił tam dopóki nie zaczęli schodzić się subiekci, a nade wszystko goście. Goście bowiem, nie wiadomo dlaczego, przypatrywali mu się ze zdziwieniem, a subiekci, dziś, z wyjątkiem pana Zięby, starozakonni, nie tylko nie okazali mu szacunku, do którego przywykł, ale nawet, wbrew upomnieniu Szlangbauma, traktowali go w sposób lekceważący.

W tym stanie rzeczy pan Ignacy coraz częściej myślał o Wokulskim. Nie z racji, żeby lękał się jakiegos niebezpieczeństwa, ale o tak sobie.

Z rana, około szóstej, myślał: czy Wokulski wstaje, czy śpi o tej porze i gdzie jest? W Moskwie, czy może już wyjechał z Moskwy i daży do Warszawy? W południe przypominał sobie te czasy, kiedy prawie nie było dnia, żeby Stach nie jechał z nim obiadu, wieczorem zaś, szczególnie kładąc się do łóżka, mówił:

— Zapewne Stach jest u Suzana... To dopiero używa-

Walka o odwodnienie „Klary” SKOŃCZYŁA SIĘ ZWYCIĘSTWEM przywracając Polsce zatopioną przez kapitalistów kopalnię

W POLITYCE niemieckich potentatów węglowych — Wąbrzych z jego kopalniami, z doskonałym wysoko-kokującym węglem umieszczono na „czarnej liście” — zwracając niemal całą uwagę na zagłębie Ruhry. Zatopiono więc naprzód jeden, później więcej szybów dla utrzymania wyrobów w cen. Ze w ten sposób wielu ludzi pozbawiono codziennego chleba — mało ważne. Ważniejszą dla panów dyrektorów była polityka węglowa. Polityka, od której pęczniały ich kasy.

Szyb „Klara” podzielił losy innych szybów. Zatopiony został w 1927 roku. Zacementowano wejście, zlikwidowano istniejącą przy szybie koksownicę, unieruchomiono pułkier. Przemijały lata i „Klara”, zdawało by się, usnęła na wieki. O „Klarze” zapomniano w Wąbrzychu.

GÓRNICY kopalni „Victoria” pamiętają dobrze pierwsze lata po wojnie i pionierską pracę w szybie „Witold”. Dziś „Witold” pracuje pełną parą, a pokłady jego wspaniałego węgla starczą na dziesiątki lat.

— No dobrze, ktoś powie, ale jaki związek ma „Witold” z „Kla-

Zwierciadło

NAJSMIELSZA wyobraźnia człowieka zawodzi, gdy poznaje tajemnice natury. Natura wyposaża węża w truciznę, której jeden gram jest w stanie w ciągu paru godzin uśmiercić czterdziestki kont lub 1.000.000 (milion) myszy. Jaki jest jedyna broń węża?

Waż widzi bardzo słabo. Rozróżnia tylko poruszające się przedmioty i to pod warunkiem, że nie są od niego zbyt odległe. (Widzi na parę metrów za siebie). Słysz równie słabo. O jego węchu niewiele wiemy.

Zdumiewa jednak człowieka, gdy przekonuje się, że jad węża nie tylko zabija wroga, ale... ułatwia jego trawienie. Jest to doskonały sok trawienny. Bez tego wąż, który przecież ofiar swoich nie rozgryza (a często je żywcem połyka) nie mógłby strawić pożywienia.

U nas na świecie nie znamy tak strasznych wężów, jakie żyją w krajach tropikalnych. Wypadki śmiertelne z powodu ukąszenia żmij należą u nas również do rzadkości.

W krajach tropikalnych żyją jednak węż, których jad zabija rocznie dziesiątki tysięcy tubylców. Nie dziwnego, że wobec tak strasznego broń, jaką w walce z człowiekiem rozporządza wąż, już dawno szukano lekarstwa przeciw tej truciznie.

Przed wszystkim zaczęto wśród zwierząt szukać tych wybrańców losu, których natura uodporniła przeciw jadowi wężów. Takimi wybrańcami losu są: kot, (tak jest), świnka, niektóre ptaki. W dolinie Missisipi zaczęto specjalnie chować świnki dla leczenia wężów. Okazało się jednak, że świnki tylko dlatego są odporne na jad wężów, ponieważ chronione są przed ich zębami potężną warstwą tłuszczu...

Na jad wężów są natomiast odporne niektóre ptaki. Poza tym istnieją węża niejadawce, które żywią się wężami jadawymi.

ra”? A żeby odpowiedzieć na to pytanie, cofnijmy się o półtora roku. Do momentu, gdy w „Victorii” głośno zaczęto mówić o konieczności zbudowania szybu wentylacyjnego dla „Witolda”. Łatwo powiedzieć: wybudujemy szyb. Ale ile czasu to pochłonie, ilu ludzi stracimy przy tym dla innych prac i jakie olbrzymie będą koszty?

I właśnie wtedy, w toku dyskusji rzucono śmiały projekt: a gdyżby zamiast tego wszystkiego odowodnić „Klarę”?

PROJEKT zatwierdzono. Odwodniona „Klara” spełniła do skona rolę szybu wentylacyjnego dla „Witolda”. No, i co ważniejsze — po pewnym czasie, równoległe do postępu mechanizacji, pomyśleć będzie można, jak dobrać się do jej cennych pokładów.

Pewnego jesienią dnia 1950 roku, nad uwołnionym od betonu otworem ustawiono pompy „marmutowe”: brygada sztygara Lantnera rozpoczęła pracę. Czy można sobie dziś uziębować, o czym myśleli wtedy ci ludzie, stojący nad studnią głębokości ponad 300 metrów, zalaną wodą? Nie. Jedno jest pewne: postanowienie ich musiało być mocne.

A praca nad odwodnianiem? Ludzie Lantnera pracowali ubrani w dwa kombinazy i mimo to od pompy odchodził dokładnie przemoczony. Robota szła wolno, uciążliwie. Bo i wolno, a dokładnie trzeba było pracować. Była zima i każda, choćby najbłabsza awaria, jakieś pekięcie, przemarznięcie rury, wstrzymałoby pracę i wyrządziłoby niepotworzone szkody.

Powoli, cal po calu obniżano się lustro wody. Uparcie, zjadale obniżali się pompy ssące. Nie potrzebowało być patrząc na twarze pracujących, huk motorów mówił za siebie. Ukazał się wreszcie pierwszy poziom. I wtedy znowu ktoś zgłosił: woda — woda, więc należy ją wykorzystać. Niech płynie do elektrowni...

Masy wodne skierowano poprzez chodnik szybu „Witold” do stacji pomp elektrowni „Victoria”. Wydobyta woda była więc jakby rekompensatą za olbrzymi wkład pracy przy jej wydobyciu, niewielkim zwrotem kosztów.

Płynęły miesiące 1951 roku i płynęła woda z „Klary” do kotłów elektrowni. I gdyby chcieli zamknąć ją w jakimś zbiorniku, to musiłaby on być 2 kilometrów długo, kilometr szeroki i metr głęboki.

Łatwo więc sobie wyobrazić, jak wielki wkład pracy dało kilku ludzi, zatrudnionych przy jej wydobyciu.

Ale „Klara” została już osuszona. Właściwie „osuszona” nie jest ścisły określenie. Bo „Klara” zostanie dokładnie osuszona za kilka dni. Tak, „Klara” za parę dni zostanie szybem wentylacyjnym „Witolda”.

I będzie jeszcze jednym dowodem zwycięstwa myśli socjalistycznej; jeszcze jednym dowodem wytrwałej walki o pokój.

Walki człowieka, który wie, o co i dla kogo walczy.

Mieczysławski



Na zdjęciu: Zespół pieśni i tańca „Elegia” w Rudniku pod Krakowem, który w bieżącym roku uzyskał pierwsze miejsce w eliminacjach zespołów tanecznych.

Liły do naszych bliznich

Tadziku, nie kłam!

REDAKCJA „Słowa Polskiego” przesyła swoje serdeczne pozdrowienie szerokim rzeszom pracowników handlu spożywczego, ekspedientom, kasjerom, dekoratorom i tym wszystkim, którzy dźwigają rzetelnie i cierpliwie ciężar błędów kulawej „babci-dystrybucji”, są ciągle narażeni na pretensje, skargi i słuszne zarzuty konsumentów.

Bo do najbardziej przykrych momentów w życiu i pracy każdego człowieka należy poczucie bezsilności. Właśnie, sprzedawcaż Powszechnego Domu Społdzielczego PSS na Rynek we Wrocławiu — że kupujący ma rację! Ale cóż z tego? Jest bezsilna zmienić już, bezduszny, martwy przepię. Musi usprawiedliwiać swoją dyrekcję. Nasłuchać się impertynencji. Wreszcie „wyjść z nerwów” i nauterzać się o rzeczy, o których ani nie decyduje, ani których zmienić nie może...

A ob. Dyrektor Naczelny z wysokości swego majestatu uważa, że skoro istnieje „zarządzenie” — no to wszystko w porządku i można gwizdać na niezadowolonych...

KADZY z nas słyszał tysiąc razy, jak różne mądrytwe uczyli dzieciaki:

„Tadziku, nie kłam! To jest przede wszystkim bardzo brzydko, następnie strasznie dla ludzi zaufanie i nikt cię nie będzie szanował...”

Może nam ktoś wytłumaczyć, dlaczego to, co jest zakazane i teplone dla Tadzików, Jacków czy Helenek — jest słuszne i dopuszczalne dla takiej solidnej instytucji jak „Dom Towarowy PSS”?

I nawet brane oficjalnie w obronę przez Naczelną Dyрекcję też instytucji, jak świadczy o tym urzędowe pismo z Nr 304/1173/51.

POPROSZĘ o taką bluzeczkę ze stylioną za 117 zł, jak ta, co wisi u was na lewo w oknie wystawowym...

„Niestety, nie mamy. I to już od przeszło 2-3 miesięcy. Wyprzedane...”

„No, to proszę zapisać mnie na listę bluzki z wtriny. Odbiorę ją po zmianie dekoracji...”

„Niestety, niemożliwe. Ta z okna jest też sprzedana już dawno...”

„To po co dalej wisi? Żeby ludzi w błąd wprowadzać?”

Dr. M. Białowas

Czy nerwica serca JEST WADĄ?

BARDZO często matki zwracają się do lekarzy szkolnych z prośbą: „Proszę zwolnić moją córkę z ćwiczeń gimnastycznych, marszów, biegów oraz wszelkich imprez sportowych, gdyż ma wadę serca... jeszcze przed pięciu laty

dr X. Y. w Poznaniu stwierdził u mojej córki „okropną nerwicę serca”.

Otóż pragnę wyjaśnić, że nerwica serca nie jest wadą serca — lecz wyrazem spotęgowanej pobudliwości wegetatywnego układu nerwowego na odcinku sercowo-naczyniowym. Natomiast przez wadę serca rozumiemy nieprawidłowe połączenie ze sobą jam serca — wskutek zwichnięcia lub niedomykalności zastawek, istnienia otworów w poszczególnych przegrodach itd.

Podczas gdy wady serca bywają wrodzone albo powstają wskutek przebiegu ciężkich chorób, jak zapalenie gośćcowe stawów, pioniaka (szkarlatyna), kiła (tues) itp. — nerwica serca powstaje najczęściej po urazach psychicznych — jak przestrasz, nadmierne ambiacja, połączone z zadręśnością i uczuciem ponizenia i lekceważenia przez otoczenie, dalej wskutek nadmiernego przepracowania umysłowego, powodującego przekrwienie korę mózgową, wskutek nadużycia tytoniu, kawy, herbaty, alkoholu, słodyczy — zaś u dzieci wskutek bicia i karcenia za byle głupstwo przez rodziców.

PRZYCZYNY NEURASTENII

ZARÓWNO u dorosłych jak i u młodzieży bardzo często przyczyną nerwicy serca względnie ogólnej nerwicy ustroju (neurastenia) są wyroczenia seksualne, a szczególnie strach przed ich następstwami.

Nerwica serca objawia się uczuciem bicia serca, gnieceniem, kluciem i bólami w okolicy serca, uczuciem ustawiania czy „zamierania” akcji serca — znacznym przyśpieszeniem tętna pod wpływem nawet błahych powodów. Często bywają zimne ręce i nogi.

HISTORIA JEDNEJ UCZENNICZY

ZUCZENNICĄ o podobnych objawach zjawiała się u mnie przed czterema laty w szkolnym gabinecie lekarskim jej matka, prosiąc bym jej córkę — jako „chorą na serce” bezwzględnie zwolnił z gimnastyki. Nic nie pomogły moje perswazyje — że — jeśli córce nie nie szkodzi tańczenie krakowiaka czy mazura na zabawach szkolnych — to tym bardziej nie może jej zaszkodzić 45-minutowa gimnastyka. Matka uparcie twierdziła, że córka ma poważną „wadę serca” — i mnie — młodemu lekarzowi w ogóle nie chciała wierzyć.

Wobec tego skierowałem tę matkę z córką do najlepszego w Polsce specjalisty chorób serca — prof. dra Antoniego Falkiewicza, który — jak wiadomo — jeden z pierwszych kierował kiedyś w Wiedniu pracownią elektro-kardiograficzną (badanie prądów czynnościowych serca) w klinice sławnego profesora Wenckebacha — co było największym wyróżnieniem polskiego lekarza w Wiedniu.

Otóż prof. Falkiewicz po zbadaaniu tej „nerwicy” uczennicy nakazał jej ćwiczyć, zajmować się sportem, myśleć o wszystkim — tylko nie o swoim sercu — po prostu polecił jej zapomnieć, że ma serce. Dziewczyna przestała popijać „waleriankę” — a zaczęła zajmować się z zapałem sportem pływackim i dzisiaj doszła do ładnych wyników. Rozwinęła się nie tylko pod względem fizycznym — ale jak się dowiedziałem — jest obecnie na ostatnim kursie Wyższego Studium Wychowania Fizycznego. Obecnie na pewno obraziłaby się, gdyby jej ktoś powiedział, że ma „wadę serca” lub „nerwicę serca”. A zatem jednym z pierwszych zadań lekarza szkolnego powinno być dokładne badanie i selekcja uczniów z faktycznymi wadami serca i uczniów z pewnymi czynnościowymi dolegliwościami, czy też zaburzeniami nerwów, unerwiających serce.

SERCE I WÓZ

PROF. DR FALKIEWICZ porównuje serce nerwicowe do wozu, ciągniętego przez dwa konie, z których jeden biega szybko pedzi naprzód — drugi zaś idzie opieszale lub szarpie wóz do tyłu — co w zakresie serca odpowiada dwóm układom nerwowym, wywierającym wpływ na serce — a mianowicie układowi sympatycznemu i parasympatycznemu. Otóż w tzw. nerwicy serca układy te nie współpracują harmonijnie ze sobą — mimo, że sam mięsień sercowy jest zdrowy i wykonuje doskonale swoją normę, a nawet zdolny jest w każdej chwili wykonać pracę ponad normę.

W szkolnych gabinetach lekarskich należy wielkimi literami wyisać hasła:

Przec z wszelkimi nerwicami! Niech żyje sport i nauka!

Bolesław Prus

(302)

LALKA

Ja... A może wraca w tej chwili do Warszawy i w wagonie zabiera się do spania?...

Heleńko zaś wstąpił do sklepu, a robił to po kilka razy na dzień, mimo niechęci subiekta i drażniącej grzeczności Szlangbauma, zawsze myślał, że jednak za czasów Wokulskiego było tu inaczej.

Martwiło go, ale tylko trochę, że Wokulski nie dawał znać o sobie. Uważał to przecież za zwykłe dziwactwo.

„Nie bardzo rwał się on do pisania, kiedy był zdrow, więc cóż dopiero teraz, kiedy jest tak rozbity — myślał. — Oj, te baby, te baby!”

W dniu nabycia przez Szlangbauma sprzętów i powozu Wokulskiego, pan Ignacy położył się do łóżka. Nie dlatego, żeby młodo mu to robić przykrość, bo przecie powóz i zbytkowne sprzęty były rzeczami wcale niepotrzebnymi, ale dlatego, że podobne sprawunki robią się tylko po ludziach już umarłych.

— No, a Stach, dzięki Bogu, jest zdrow!... — mówił do siebie.

Pewnego wieczora, kiedy pan Ignacy śledząc w szlafroku rozmyślał: jak to on urządził sklep Mraczewskiemu, ażeby zakasować Szlangbauma, usłyszał gwałtowne dzwonięcie do przedpokoju i szczególny hałas w sieni.

Służący, który już zabierał się do spania, otworzył drzwi.

— Jest pan? — zapytał głos znany Rzekiemu.

— Pan chory.

— Co to chory!... Kryje się przed ludźmi!...

— Może, panie radco, zrobimy subiekcję... — odezwał się inny głos.

— Co to subiekcja!... Kto nie chce mieć subiekcji, w domu, niech przychodzi do knajpy!...

Rzeki podniósł się z fotelu, a jednocześnie ukazał się w drzwiach jego sypialni radca Węgrowicz i agent Szprot... Spoz nich wychylała się jakaś kudłata głowa i oblicze nie pierwszej czystości.

— Nie chciała przyjść góra do Mahometów, więc Mahometci przyszli do góry!... — zawołał radca. — Panie Rzeki!... panie Ignacy!... co acan najlepszego wyrabiasz?... Przecież od czasu, jakśmy pana ostatni raz widzieli, odkryliśmy nowy gatunek piwa... Postaw tu, kochanku, i zgłoś się jutro — dodał zwracając się do zasmalonego kudłacza.

Na to wezwwanie kudłaty człowiek, ubrany w wielki fartuch, postawił na umywalni koszyk wysmukłych butelek i trzy kufle. Potem zniknął, jak gdyby był istotą złożoną ze mgły i powietrza, nie zaś z dwustu funtów ciała.

Pan Ignacy zszedł na widok wysmukłych butelek; uczucie to jednak nie łączyło się z żadną przykrością.

— Na miłość boską, cóż się z panem dzieje? — zaczął znowu radca rozkładając ręce, jakby cały świat chciał ogarnąć w jednym uścisku. — Tak dawno nie byłeś pan między nami, że Szprot nawet zapomniał, jak wyglądasz, a ja pomyślałem, że zaraziłeś się od swego przyjaciela, co to ma być!...

Rzeki spoścignął.

— Więc właśnie dziś — prawil radca — kiedy na pańskim przyjacielu wygrałem od Deklewskiego kosz piwa nowej marki, mówię do Szprota: wiesz pan co, zabierzmy piwo i chodźmy do starego, a może się chłop rozrusza... Cóż to, nawet nie prosisz nas, ażebyśmy usiedli!...

— Ależ bardzo proszę — odpowiedział Rzeki.

— I stolik jest... — mówił radca oglądając się po pokoju — i miejsce widzę zaciszne. Ehe, he!... my tu będziemy mogli złożyć się do chorego na partyjkę co wieczór!... Szprot, dobaż synu, trybuszonik i zabiesz się do szklawa... Niech pocziwiec zaznajomi się z nową marką!...

— Jakiż to zakład wygrał radca? — zapytał Rzeki, któremu znowu fizjognomia zaczęła się wyjaśniać.

— Zakład o Wokulskiego. Widział pan, było tak. Jeszcze w styczniu roku zeszłego, kiedy to Wokulski awanturował się po Bułgarii, ja powiedziałem do Szprota, że pan Stanisław jest wariat, że zbankrutuje i że skończy. Tymczasem dzisiaj, wyobraż sobie, Deklewski utrzymuje, że to on to powiedział!... Naturalnie, założyliśmy się o kosz piwa, Szprot rozstrzygnął na moją stronę i jestem u ciebie!...

W ciągu tego wyjaśnienia pan Szprot ustawił na stole trzy kufle i odkorkował trzy butelki.

D. c. n.



Spacerkiem

Gaz i gwiazdy NIKT zapewne nie przypuszcza, że ciśnienie gazu związane jest z ciśnieniem atmosferycznym. A jednak pewien związek istnieje. Bo w nocy jasne świecą się wszystkie lampy przy ul. Parkowej, zaś w nocy nie pogodne, jak za dmuchnięciem wiatru, wszystkie gaśną.



Mieszkańcy tej ulicy chcą wiedzieć, czy wieczorem będzie ona oświetlona, patrząc w niebo, domyślając się: będą gwiazdy, czy nie będą?

Ale wszedłobyś „Spacerkiem” wydaje się, że obok gwiazd i wiatru dużo zależy od pracy latarników.

Apelujemy

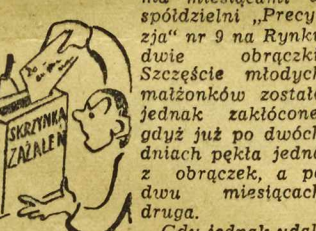
NOC. Zimno. Wiatr. Róg Rynku i placu Solnego. Otulona w płaszcz kobieta. Młody mężczyzna potrąca ją. Biegnie...



To wcale nie scena z sensacyjnej powieści. To po prostu codzienny obrazek, powtarzający się regularnie na każdym niemal postój takśówek. Oczywiście takśówek „zadobrych” naj sprytniejsi, wybierający „kilkanaście metrów przed postój i zatrzymujący samochody „w biegu”.

Malżeńskie przygody

TAKI jest już zwyczaj, że małżonkowie kupują obrączki ślubne.



Ob. L. A. wychodząc z tego właśnie założenia, zakupił przed trzema miesiącami w spółdzielni „Precyzja” nr 9 na Rynku dwie obrączki. Szczęście młodych małżonków zostało jednak zakłócone, gdyż już po dwóch dniach pękła jedna z obrączek, a po dwu miesiącach druga.

Gdy jednak udali się do spółdzielni z reklamacją i prośbą o naprawienie szkody, zażądano od nich zapłaty. Poprosili więc o książkę zażaleń. Pracownicy spółdzielni, zapominając widocznie, że książka zażaleń ma być wydawana na każde żądanie klienta, kategorycznie odmówili.

„Też” widzowie

KINO młodzieżowe „Pionier” — godzina 18-ta. Na salę wpadła grupa pijanych łobuzów i rozpoczęła awanturę, kłnąc i wymyślając publiczności, używając najbardziej ordynarnych wyrazów. Po usadowieniu się na miejscach (nie swoich) awanturnicy rozpoczęli piątkę, która już po chwili dała rezultaty w postaci zanieczyszczenia sali.

Cóż na to pracownicy kina? — zapytają czytelnicy.

Nic. Właśnie nic. Nikt nie raczył się interweniować. Nikogo nie obchodziło, że na sali znajdowali się pijani „widzowie”.

Nie jest to wypadek odosobniony. Podobne zdarzenia się prawie codziennie. Rodzice obawiają się poślacić swoje dzieci do kina, gdyż są zaczepiane przez młodych awanturników, panoszących się bezkarnie w kinie „Pionier”.

Co na to kierownictwo? (wk)

Józef Duś speku'ant i szkodnik zatrzymany przez M.O.

ORGANA Milicji Obywatelskiej zatrzymały ostatnio Józefa Duś, trzudniacego się nielegalnym handlem materiałami tekstylnymi.

Jak się okazało Duś towary te wykupywał we wrocławskim PDT i sprzedawał po znacznie wyższych cenach chłopom podwrocławskim.

Został on aresztowany i przekazany Komisji Specjalnej. (Kal)

Z dalekich wędrówek po Odrze statki depeszują

do macierzystego portu we Wrocławiu

Załogi holowników z nadwyżką wykonali Czyn Październikowy

DO EKSPozyTURy Państwowej Żeglugi Śródlądowej napływają dalsze meldunki o realizacji zobowiązań podjętych z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Plan roczny wykonali:

Spółdzielnie Związku Branży Metalowej i Elektrycznej.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Chłodnie Przemysłowe”.

Wyczyścili oni zensy na „Tryglowie” oraz przygotowali statek do konserwacji stoczniowej. Pracownicy 450 roboczo — godzin, które przyniosły 2 500 zł. oszczędności.

„My, załoga H/P „Swarzecz”, składająca się z 4-ech osób, meldujemy, że podjęte przez nas zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zostały wykonane. Holownik został zakonserwowany oraz wy-

WZPO wprowadzają metodę inż. Kowalowa

W ZWIĄZKU z projektem wprowadzenia metody inż. Kowalowa do produkcji Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, odwiedziła Wystawę Wynalazczości Pracowniczej duża grupa odzieżowców wrocławskich.

Celem odwiedzin kierownictwa WZPO było zorganizowanie pokazów metody Kowalowa dla wszystkich pracowników fabryki. Pomocy fachowej, udziela pracownik naukowy Głównego Instytutu Pracy, ob. Południkiewicz, który poprzednio prowadził już tę metodę w zakładach włókienniczych im. Waryńskiego w Łodzi.

Praktyczną naukę stosowania tej metody prowadził racjonalizator — włókiennik ob. Michalik. (JOT)

Adam Hubert Miekisz lekarz i asystent Kliniki Laryngologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu

przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 października 1951 r.

Ekspozycja zwłok odbędzie się we wtorek dnia 30 października, o godzinie 12-tej z kaplicy Kliniki Akademii Medycznej przy ul. Karola Marcinkowskiego na cmentarz św. Wawrzyńca, o czym zawiadamiają straszkani:

RODZICE, SIOSTRA I BRAT

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

odprawiona będzie w środę o godzinie 8.30 rano w kościele św. Maurycego przy ul. R. Traugutta.

CHLEB — Z ETYKIETAMI POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW

produkowany jest przez SPÓŁDZIELNIĘ PRACY PIEKARZY I CUKIERNIKÓW i wszelkie reklamacje przyjmuje ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRZY UL. PODWALE ŚWIDNICKIE 18. 5172K

OBWIESZCZENIA

ZAWIADAMIAMY, że z dnem 1 grudnia 1951 r. PRZYJMOWAĆ BĘDZIEMY KONSERWACJE WSKŁĘKIEGO RODZAJU DZWIĞÓW (wind) OSOBOWYCH, OSOBOWO — TOWAROWYCH I TOWAROWYCH, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE MIASTA, JAK TEŻ WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO. Jednocześnie przypominamy, że wszystkim użytkownikom dzwigów o konieczności najwcześniejszego zgłoszenia przewidzianych remontów kapitalnych i bieżących (przed 31. 12. 1951 r.) w celu ujęcia ich w planie przerobu na rok 1952. Dokumentację wykonujemy we własnym zakresie. „SPÓŁDZIELNIA PRACY”. DZWIĞ WROCŁAW, ul. Ks. Piotra Władczyka 24. 5178K

FACHOWCY POSZUKIWANI

INSPEKTORA FINANSOWEGO, KSIĘGOWEGO, TRZY STARSZE MASZYNISTY, DWA MŁODSZE MASZYNISTY, REFERENTA GOSPODARSTWA, DWA KUCHARZY, DZIESIECIU PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, zatrudniłby miast WOJEWÓDZKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ WE WROCŁAWIU. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy kierować do W.K.K.P. — ODZIAŁ KADR PRZY UL. NOWY TARG III p. (Wydział Oświaty WRN) od godz. 10—13-tej. 5149K

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJNY, TOKARZY, SZLIFIERZY, ŚLUSARZY, NARZĘDZIOWYCH I PRACOWNIKÓW NIEWYKWAŁIKOWANYCH DO PRAC BUDOWLANYCH I PORZĄDKOWYCH zatrudniłby miast FARYKA POMP WE WROCŁAWIU, UL. TĘCZOWA 57. Zgłoszenia przyjmuje codziennie DZIAŁ KALA 57. 5179K

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE KUPIĘ maszynę do podnoszenia oczek. Oferty: „Słowo” pod „Irena”. 5173K

KUPIĘ maszynę do podnoszenia oczek. Oferty: „Słowo” pod „Irena”. 5173K

SPRZEDAŻ CHRYZANTEM PRZEZ SKLEPY MHD ART. SPOŁ. od dnia 26 bm. do dnia 2. 11. bm.

Sklep Nr. 1 — ul. Kasprzowska 115 „ 2 — ul. Żeromska 83 „ 3 — ul. Traugutta 71 „ 4 — ul. Traugutta 125 „ 5 — ul. Oleśnicka 22 „ 6 — ul. Worcella 40 „ 7 — ul. Wrocławska 2a „ 8 — ul. Świerczewskiego 92 „ 9 — ul. Stalina 51/53 „ 10 — ul. Hala Nankiera „ 11 — ul. Szczytnicka 51 „ 12 — ul. Orzeszkowej 63 „ 13 — ul. Świerczewskiego „ 14 — ul. Rynek 53 „ 15 — ul. Stalina 9 „ 16 — ul. Stalina 125 „ 17 — ul. Raska 45 „ 18 — ul. Grabiszyńska 70 „ 19 — ul. Krakusa 4 „ 20 — ul. Gajowa 50 „ 21 — ul. Rynek 20 „ 22 — ul. Olszewska 70 „ 23 — ul. Norwida 20 „ 24 — ul. Norwida 20 „ 25 — ul. Norwida 20 „ 26 — ul. Norwida 20 „ 27 — ul. Norwida 20 „ 28 — ul. Norwida 20 „ 29 — ul. Norwida 20 „ 30 — ul. Norwida 20 „ 31 — ul. Norwida 20 „ 32 — ul. Norwida 20 „ 33 — ul. Norwida 20 „ 34 — ul. Norwida 20 „ 35 — ul. Norwida 20 „ 36 — ul. Norwida 20 „ 37 — ul. Norwida 20 „ 38 — ul. Norwida 20 „ 39 — ul. Norwida 20 „ 40 — ul. Norwida 20 „ 41 — ul. Norwida 20 „ 42 — ul. Norwida 20 „ 43 — ul. Norwida 20 „ 44 — ul. Norwida 20 „ 45 — ul. Norwida 20 „ 46 — ul. Norwida 20 „ 47 — ul. Norwida 20 „ 48 — ul. Norwida 20 „ 49 — ul. Norwida 20 „ 50 — ul. Norwida 20 „ 51 — ul. Norwida 20 „ 52 — ul. Norwida 20 „ 53 — ul. Norwida 20 „ 54 — ul. Norwida 20 „ 55 — ul. Norwida 20 „ 56 — ul. Norwida 20 „ 57 — ul. Norwida 20 „ 58 — ul. Norwida 20 „ 59 — ul. Norwida 20 „ 60 — ul. Norwida 20 „ 61 — ul. Norwida 20 „ 62 — ul. Norwida 20 „ 63 — ul. Norwida 20 „ 64 — ul. Norwida 20 „ 65 — ul. Norwida 20 „ 66 — ul. Norwida 20 „ 67 — ul. Norwida 20 „ 68 — ul. Norwida 20 „ 69 — ul. Norwida 20 „ 70 — ul. Norwida 20 „ 71 — ul. Norwida 20 „ 72 — ul. Norwida 20 „ 73 — ul. Norwida 20 „ 74 — ul. Norwida 20 „ 75 — ul. Norwida 20 „ 76 — ul. Norwida 20 „ 77 — ul. Norwida 20 „ 78 — ul. Norwida 20 „ 79 — ul. Norwida 20 „ 80 — ul. Norwida 20 „ 81 — ul. Norwida 20 „ 82 — ul. Norwida 20 „ 83 — ul. Norwida 20 „ 84 — ul. Norwida 20 „ 85 — ul. Norwida 20 „ 86 — ul. Norwida 20 „ 87 — ul. Norwida 20 „ 88 — ul. Norwida 20 „ 89 — ul. Norwida 20 „ 90 — ul. Norwida 20 „ 91 — ul. Norwida 20 „ 92 — ul. Norwida 20 „ 93 — ul. Norwida 20 „ 94 — ul. Norwida 20 „ 95 — ul. Norwida 20 „ 96 — ul. Norwida 20 „ 97 — ul. Norwida 20 „ 98 — ul. Norwida 20 „ 99 — ul. Norwida 20 „ 100 — ul. Norwida 20 „ 101 — ul. Norwida 20 „ 102 — ul. Norwida 20 „ 103 — ul. Norwida 20 „ 104 — ul. Norwida 20 „ 105 — ul. Norwida 20 „ 106 — ul. Norwida 20 „ 107 — ul. Norwida 20 „ 108 — ul. Norwida 20 „ 109 — ul. Norwida 20 „ 110 — ul. Norwida 20 „ 111 — ul. Norwida 20 „ 112 — ul. Norwida 20 „ 113 — ul. Norwida 20 „ 114 — ul. Norwida 20 „ 115 — ul. Norwida 20 „ 116 — ul. Norwida 20 „ 117 — ul. Norwida 20 „ 118 — ul. Norwida 20 „ 119 — ul. Norwida 20 „ 120 — ul. Norwida 20 „ 121 — ul. Norwida 20 „ 122 — ul. Norwida 20 „ 123 — ul. Norwida 20 „ 124 — ul. Norwida 20 „ 125 — ul. Norwida 20 „ 126 — ul. Norwida 20 „ 127 — ul. Norwida 20 „ 128 — ul. Norwida 20 „ 129 — ul. Norwida 20 „ 130 — ul. Norwida 20 „ 131 — ul. Norwida 20 „ 132 — ul. Norwida 20 „ 133 — ul. Norwida 20 „ 134 — ul. Norwida 20 „ 135 — ul. Norwida 20 „ 136 — ul. Norwida 20 „ 137 — ul. Norwida 20 „ 138 — ul. Norwida 20 „ 139 — ul. Norwida 20 „ 140 — ul. Norwida 20 „ 141 — ul. Norwida 20 „ 142 — ul. Norwida 20 „ 143 — ul. Norwida 20 „ 144 — ul. Norwida 20 „ 145 — ul. Norwida 20 „ 146 — ul. Norwida 20 „ 147 — ul. Norwida 20 „ 148 — ul. Norwida 20 „ 149 — ul. Norwida 20 „ 150 — ul. Norwida 20 „ 151 — ul. Norwida 20 „ 152 — ul. Norwida 20 „ 153 — ul. Norwida 20 „ 154 — ul. Norwida 20 „ 155 — ul. Norwida 20 „ 156 — ul. Norwida 20 „ 157 — ul. Norwida 20 „ 158 — ul. Norwida 20 „ 159 — ul. Norwida 20 „ 160 — ul. Norwida 20 „ 161 — ul. Norwida 20 „ 162 — ul. Norwida 20 „ 163 — ul. Norwida 20 „ 164 — ul. Norwida 20 „ 165 — ul. Norwida 20 „ 166 — ul. Norwida 20 „ 167 — ul. Norwida 20 „ 168 — ul. Norwida 20 „ 169 — ul. Norwida 20 „ 170 — ul. Norwida 20 „ 171 — ul. Norwida 20 „ 172 — ul. Norwida 20 „ 173 — ul. Norwida 20 „ 174 — ul. Norwida 20 „ 175 — ul. Norwida 20 „ 176 — ul. Norwida 20 „ 177 — ul. Norwida 20 „ 178 — ul. Norwida 20 „ 179 — ul. Norwida 20 „ 180 — ul. Norwida 20 „ 181 — ul. Norwida 20 „ 182 — ul. Norwida 20 „ 183 — ul. Norwida 20 „ 184 — ul. Norwida 20 „ 185 — ul. Norwida 20 „ 186 — ul. Norwida 20 „ 187 — ul. Norwida 20 „ 188 — ul. Norwida 20 „ 189 — ul. Norwida 20 „ 190 — ul. Norwida 20 „ 191 — ul. Norwida 20 „ 192 — ul. Norwida 20 „ 193 — ul. Norwida 20 „ 194 — ul. Norwida 20 „ 195 — ul. Norwida 20 „ 196 — ul. Norwida 20 „ 197 — ul. Norwida 20 „ 198 — ul. Norwida 20 „ 199 — ul. Norwida 20 „ 200 — ul. Norwida 20 „ 201 — ul. Norwida 20 „ 202 — ul. Norwida 20 „ 203 — ul. Norwida 20 „ 204 — ul. Norwida 20 „ 205 — ul. Norwida 20 „ 206 — ul. Norwida 20 „ 207 — ul. Norwida 20 „ 208 — ul. Norwida 20 „ 209 — ul. Norwida 20 „ 210 — ul. Norwida 20 „ 211 — ul. Norwida 20 „ 212 — ul. Norwida 20 „ 213 — ul. Norwida 20 „ 214 — ul. Norwida 20 „ 215 — ul. Norwida 20 „ 216 — ul. Norwida 20 „ 217 — ul. Norwida 20 „ 218 — ul. Norwida 20 „ 219 — ul. Norwida 20 „ 220 — ul. Norwida 20 „ 221 — ul. Norwida 20 „ 222 — ul. Norwida 20 „ 223 — ul. Norwida 20 „ 224 — ul. Norwida 20 „ 225 — ul. Norwida 20 „ 226 — ul. Norwida 20 „ 227 — ul. Norwida 20 „ 228 — ul. Norwida 20 „ 229 — ul. Norwida 20 „ 230 — ul. Norwida 20 „ 231 — ul. Norwida 20 „ 232 — ul. Norwida 20 „ 233 — ul. Norwida 20 „ 234 — ul. Norwida 20 „ 235 — ul. Norwida 20 „ 236 — ul. Norwida 20 „ 237 — ul. Norwida 20 „ 238 — ul. Norwida 20 „ 239 — ul. Norwida 20 „ 240 — ul. Norwida 20 „ 241 — ul. Norwida 20 „ 242 — ul. Norwida 20 „ 243 — ul. Norwida 20 „ 244 — ul. Norwida 20 „ 245 — ul. Norwida 20 „ 246 — ul. Norwida 20 „ 247 — ul. Norwida 20 „ 248 — ul. Norwida 20 „ 249 — ul. Norwida 20 „ 250 — ul. Norwida 20 „ 251 — ul. Norwida 20 „ 252 — ul. Norwida 20 „ 253 — ul. Norwida 20 „ 254 — ul. Norwida 20 „ 255 — ul. Norwida 20 „ 256 — ul. Norwida 20 „ 257 — ul. Norwida 20 „ 258 — ul. Norwida 20 „ 259 — ul. Norwida 20 „ 260 — ul. Norwida 20 „ 261 — ul. Norwida 20 „ 262 — ul. Norwida 20 „ 263 — ul. Norwida 20 „ 264 — ul. Norwida 20 „ 265 — ul. Norwida 20 „ 266 — ul. Norwida 20 „ 267 — ul. Norwida 20 „ 268 — ul. Norwida 20 „ 269 — ul. Norwida 20 „ 270 — ul. Norwida 20 „ 271 — ul. Norwida 20 „ 272 — ul. Norwida 20 „ 273 — ul. Norwida 20 „ 274 — ul. Norwida 20 „ 275 — ul. Norwida 20 „ 276 — ul. Norwida 20 „ 277 — ul. Norwida 20 „ 278 — ul. Norwida 20 „ 279 — ul. Norwida 20 „ 280 — ul. Norwida 20 „ 281 — ul. Norwida 20 „ 282 — ul. Norwida 20 „ 283 — ul. Norwida 20 „ 284 — ul. Norwida 20 „ 285 — ul. Norwida 20 „ 286 — ul. Norwida 20 „ 287 — ul. Norwida 20 „ 288 — ul. Norwida 20 „ 289 — ul. Norwida 20 „ 290 — ul. Norwida 20 „ 291 — ul. Norwida 20 „ 292 — ul. Norwida 20 „ 293 — ul. Norwida 20 „ 294 — ul. Norwida 20 „ 295 — ul. Norwida 20 „ 296 — ul. Norwida 20 „ 297 — ul. Norwida 20 „ 298 — ul. Norwida 20 „ 299 — ul. Norwida 20 „ 300 — ul. Norwida 20 „ 301 — ul. Norwida 20 „ 302 — ul. Norwida 20 „ 303 — ul. Norwida 20 „ 304 — ul. Norwida 20 „ 305 — ul. Norwida 20 „ 306 — ul. Norwida 20 „ 307 — ul. Norwida 20 „ 308 — ul. Norwida 20 „ 309 — ul. Norwida 20 „ 310 — ul. Norwida 20 „ 311 — ul. Norwida 20 „ 312 — ul. Norwida 20 „ 313 — ul. Norwida 20 „ 314 — ul. Norwida 20 „ 315 — ul. Norwida 20 „ 316 — ul. Norwida 20 „ 317 — ul. Norwida 20 „ 318 — ul. Norwida 20 „ 319 — ul. Norwida 20 „ 320 — ul. Norwida 20 „ 321 — ul. Norwida 20 „ 322 — ul. Norwida 20 „ 323 — ul. Norwida 20 „ 324 — ul. Norwida 20 „ 325 — ul. Norwida 20 „ 326 — ul. Norwida 20 „ 327 — ul. Norwida 20 „ 328 — ul. Norwida 20 „ 329 — ul. Norwida 20 „ 330 — ul. Norwida 20 „ 331 — ul. Norwida 20 „ 332 — ul. Norwida 20 „ 333 — ul. Norwida 20 „ 334 — ul. Norwida 20 „ 335 — ul. Norwida 20 „ 336 — ul. Norwida 20 „ 337 — ul. Norwida 20 „ 338 — ul. Norwida 20 „ 339 — ul. Norwida 20 „ 340 — ul. Norwida 20 „ 341 — ul. Norwida 20 „ 342 — ul. Norwida 20 „ 343 — ul. Norwida 20 „ 344 — ul. Norwida 20 „ 345 — ul. Norwida 20 „ 346 — ul. Norwida 20 „ 347 — ul. Norwida 20 „ 348 — ul. Norwida 20 „ 349 — ul. Norwida 20 „ 350 — ul. Norwida 20 „ 351 — ul. Norwida 20 „ 352 — ul. Norwida 20 „ 353 — ul. Norwida 20 „ 354 — ul. Norwida 20 „ 355 — ul. Norwida 20 „ 356 — ul. Norwida 20 „ 357 — ul. Norwida 20 „ 358 — ul. Norwida 20 „ 359 — ul. Norwida 20 „ 360 — ul. Norwida 20 „ 361 — ul. Norwida 20 „ 362 — ul. Norwida 20 „ 363 — ul. Norwida 20 „ 364 — ul. Norwida 20 „ 365 — ul. Norwida 20 „ 366 — ul. Norwida 20 „ 367 — ul. Norwida 20 „ 368 — ul. Norwida 20 „ 369 — ul. Norwida 20 „ 370 — ul. Norwida 20 „ 371 — ul. Norwida 20 „ 372 — ul. Norwida 20 „ 373 — ul. Norwida 20 „ 374 — ul. Norwida 20 „ 375 — ul. Norwida 20 „ 376 — ul. Norwida 20 „ 377 — ul. Norwida 20 „ 378 — ul. Norwida 20 „ 379 — ul. Norwida 20 „ 380 — ul. Norwida 20 „ 381 — ul. Norwida 20 „ 382 — ul. Norwida 20 „ 383 — ul. Norwida 20 „ 384 — ul. Norwida 20 „ 385 — ul. Norwida 20 „ 386 — ul. Norwida 20 „ 387 — ul. Norwida 20 „ 388 — ul. Norwida 20 „ 389 — ul. Norwida 20 „ 390 — ul. Norwida 20 „ 391 — ul. Norwida 20 „ 392 — ul. Norwida 20 „ 393 — ul. Norwida 20 „ 394 — ul. Norwida 20 „ 395 — ul. Norwida 20 „ 396 — ul. Norwida 20 „ 397 — ul. Norwida 20 „ 398 — ul. Norwida 20 „ 399 — ul. Norwida 20 „ 400 — ul. Norwida 20 „ 401 — ul. Norwida 20 „ 402 — ul. Norwida 20 „ 403 — ul. Norwida 20 „ 404 — ul. Norwida 20 „ 405 — ul. Norwida 20 „ 406 — ul. Norwida 20 „ 407 — ul. Norwida 20 „ 408 — ul. Norwida 20 „ 409 — ul. Norwida 20 „ 410 — ul. Norwida 20 „ 411 — ul. Norwida 20 „ 412 — ul. Norwida 20 „ 413 — ul. Norwida 20 „ 414 — ul. Norwida 20 „ 415 — ul. Norwida 20 „ 416 — ul. Norwida 20 „ 417 — ul. Norwida 20 „ 418 — ul. Norwida 20 „ 419 — ul. Norwida 20 „ 420 — ul. Norwida 20 „ 421 — ul. Norwida 20 „ 422 — ul. Norwida 20 „ 423 — ul. Norwida 20 „ 424 — ul. Norwida 20 „ 425 — ul. Norwida 20 „ 426 — ul. Norwida 20 „ 427 — ul. Norwida 20 „ 428 — ul. Norwida 20 „ 429 — ul. Norwida 20 „ 430 — ul. Norwida 20 „ 431 — ul. Norwida 20 „ 432 — ul. Norwida 20 „ 433 — ul. Norwida 20 „ 434 — ul. Norwida 20 „ 435 — ul. Norwida 20 „ 436 — ul. Norwida 20 „ 437 — ul. Norwida 20 „ 438 — ul. Norwida 20 „ 439 — ul. Norwida 20 „ 440 — ul. Norwida 20 „ 441 — ul. Norwida 20 „ 442 — ul. Norwida 20 „ 443 — ul. Norwida 20 „ 444 — ul. Norwida 20 „ 445 — ul. Norwida 20 „ 446 — ul. Norwida 20 „ 447 — ul. Norwida 20 „ 448 — ul. Norwida 20 „ 449 — ul. Norwida 20 „ 450 — ul. Norwida 20 „ 451 — ul. Norwida 20 „ 452 — ul. Norwida 20 „ 453 — ul. Norwida 20 „ 454 — ul. Norwida 20 „ 455 — ul. Norwida 20 „ 456 — ul. Norwida 20 „ 457 — ul. Norwida 20 „ 458 — ul. Norwida 20 „ 459 — ul. Norwida 20 „ 460 — ul. Norwida 20 „ 461 — ul. Norwida 20 „ 462 — ul. Norwida 20 „ 463 — ul. Norwida 20 „ 464 — ul. Norwida 20 „ 465 — ul. Norwida 20 „ 466 — ul. Norwida 20 „ 467 — ul. Norwida 20 „ 468 — ul. Norwida 20 „ 469 — ul. Norwida 20 „ 470 — ul. Norwida 20 „ 471 — ul. Norwida 20 „ 472 — ul. Norwida 20 „ 473 — ul. Norwida 20 „ 474 — ul. Norwida 20 „ 475 — ul. Norwida 20 „ 476 — ul. Norwida 20 „ 477 — ul. Norwida 20 „ 478 — ul. Norwida 20 „ 479 — ul. Norwida 20 „ 480 — ul. Norwida 20 „ 481 — ul. Norwida 20 „ 482 — ul. Norwida 20 „ 483 — ul. Norwida 20 „ 484 — ul. Norwida 20 „ 485 — ul. Norwida 20 „ 486 — ul. Norwida 20 „ 487 — ul. Norwida 20 „ 488 — ul. Norwida 20 „ 489 — ul. Norwida 20 „ 490 — ul. Norwida 20 „ 491 — ul. Norwida 20 „ 492 — ul. Norwida 20 „ 493 — ul. Norwida 20 „ 494 — ul. Norwida 20 „ 495 — ul. Norwida 20 „ 496 — ul. Norwida 20 „ 497 — ul. Norwida 20 „ 498 — ul. Norwida 20 „ 499 — ul. Norwida 20 „ 500 — ul. Norwida 20 „ 501 — ul. Norwida 20 „ 502 — ul. Norwida 20 „ 503 — ul. Norwida 20 „ 504 — ul. Norwida 20 „ 505 — ul. Norwida 20 „ 506 — ul. Norwida 20 „ 507 — ul. Norwida 20 „ 508 — ul. Norwida 20 „ 509 — ul. Norwida 20 „ 510 — ul. Norwida 20 „ 511 — ul. Norwida 20 „ 512 — ul. Norwida 20 „ 513 — ul. Norwida 20 „ 514 — ul. Norwida 20 „ 515 — ul. Norwida 20 „ 516 — ul. Norwida 20 „ 517 — ul. Norwida 20 „ 518 — ul. Norwida 20 „ 519 — ul. Norwida 20 „ 520 — ul. Norwida 20 „ 521 — ul. Norwida 20 „ 522 — ul. Norwida 20 „ 523 — ul. Norwida 20 „ 524 — ul. Norwida 20 „ 525 — ul. Norwida 20 „ 526 — ul. Norwida 20 „ 527 — ul. Norwida 20 „ 528 — ul. Norwida 20 „ 529 — ul. Norwida 20 „ 530 — ul. Norwida 20 „ 531 — ul. Norwida 20 „ 532 — ul. Norwida 20 „ 533 — ul. Norwida 20 „ 534 — ul. Norwida 20 „ 535 — ul. Norwida 20 „ 536 — ul. Norwida 20 „ 537 — ul. Norwida 20 „ 538 — ul. Norwida 20 „ 539 — ul. Norwida 20 „ 540 — ul. Norwida 20 „ 541 — ul. Norwida 20 „ 542 — ul. Norwida 20 „ 543 — ul. Norwida 20 „ 544 — ul. Norwida 20 „ 545 — ul. Norwida 20 „ 546 — ul. Norwida 20 „ 547 — ul. Norwida 20 „ 548 — ul. Norwida 20 „ 549 — ul. Norwida 20 „ 550 — ul. Norwida 20 „ 551 — ul. Norwida 20 „ 552 — ul. Norwida 20 „ 553 — ul. Norwida 20 „ 554 — ul. Norwida 20 „ 555 — ul. Norwida 20 „ 556 — ul. Norwida 20 „ 557 — ul. Norwida 20 „ 558 — ul. Norwida 20 „ 559 — ul. Norwida 20 „ 560 — ul. Norwida 20 „ 561 — ul. Norwida 20 „ 562 — ul. Norwida 20 „ 563 — ul. Norwida 20 „ 564 — ul. Norwida 20 „ 565 — ul. Norwida 20 „ 566 — ul. Norwida 20 „ 567 — ul. Norwida 20 „ 568 — ul. Norwida 20 „ 569 — ul. Norwida 20 „ 570 — ul. Norwida 20 „ 571 — ul. Norwida 20 „ 572 — ul. Norwida 20 „ 573 — ul. Norwida 20 „ 574 — ul. Norwida 20 „ 575 — ul. Norwida 20 „ 576 — ul. Norwida 20 „ 577 — ul. Norwida 20 „ 578 — ul. Norwida 20 „ 579 — ul. Norwida 20 „ 580 — ul. Norwida 20 „ 581 — ul. Norwida 20 „ 582 — ul. Norwida 20 „ 583 — ul. Norwida 20 „ 584 — ul. Norwida 20 „ 585 — ul. Norwida 20 „ 586 — ul. Norwida 20 „ 587 — ul. Norwida 20 „ 588 — ul. Norwida 20 „ 589 — ul.

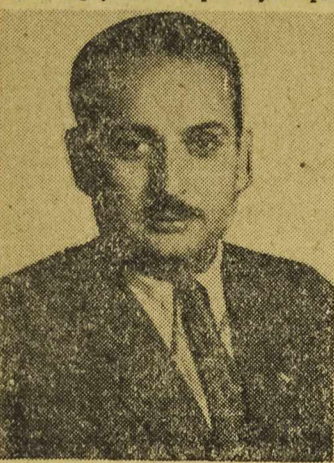
SŁOWO SPORTOWE

Nadszedł dzień wielkiego spotkania

Dziś o godzinie 14-tej wbiegna na Stadion Olimpijski kaukascy piłkarze

O D KILKU dni Wrocław żyje piłką nożną. Wszędzie, gdzie pódziesz słyszysz tylko o dzisiejszym meczu Dynamo Tbilisi — Unia. Gdy spotkasz na swej drodze człowieka uśmiechniętego, pewnego siebie, możesz być przekonany, że masz przed sobą szczęśliwca, posiadającego w kieszeni małą skrawkę kolorowego papieru, zapewniającego prawo wejścia na Stadion Olimpijski.

Obszerne trybuny największego w Polsce Stadionu mogą pomieścić „tylko” 80 tys. widzów, a chętnych oglądania wspaniałych pił-



Majsunadze
kapitan zespołu

Karzy, tegorocznego wicemistrza ZSRR, jest przynajmniej pięć razy tyle.

KILKA SŁÓW O GRZE PIŁKARZY ZSRR

SZYBKOSĆ, twarde wkraczanie w akcję, podawanie piłek jak najprostszym systemem, nie zabawianie się w różnego rodzaju „koronkowe” kombinacje, oraz strzelanie na bramkę przeciwnika z każdej możliwej sytuacji — to główne walory piłkarzy radzieckich.

Nie znaczy to jednak, że zawodnicy grają z góry ustalonym szablonem. Obok długich podań zaskakujących przeciwnika i przenoszących ciężar gry z jednego punktu na drugi, piłkarze radzieccy stosują też krótkie podania, a gdy to jest konieczne, nie obawiają się driblingu. Nic więc dziwnego, że każdy członek drużyny mu-

si być zawodnikiem wszechstronnym. Wprawdzie każdy zespół ma też wybitne indywidualności, jak np. Bobrow z moskiewskiego Dynamo czy Pajczadze lub Gogoberidze z tyfliskiego Dynamo, jednak na zwycięstwo pracują wszyscy.

Musimy przyznać, że polskim piłkarzom wiele brakuje, by dojść do tej klasy gry, którą reprezentują zawodnicy tyfliskiego Dynamo, mamy jednak nadzieję, że tournée miłych gości po Polsce, przyczyni się w dużej mierze do podniesienia kwalifikacji naszych piłkarzy.

DYNAMO TBILISI NASZYM WZOREM

ZARZUCA się piłkarzom polskim, że grają zbyt miękko i obawiają się kontaktu z przeciwnikiem. Jest w tym dużo racji. Nawet najlepsza technika zawodnika, gdy zawodnik obawia się twardo wkroczyć w akcję. Piłkarze radzieccy grają twardo, ostro, lecz wyłącznie w ramach przepisów. W ich interwencjach nie ma najmniejszej dozy złośliwości i brutalności.

Wszystko to sprawia, że piłka nożna w wydaniu zawodników radzieckich jest grą prawdziwie męską.

WIELKA GRA ROZPÓCZNIE SIĘ O GODZ 14-EJ

PUNKTUALNIE o godz. 14-tej, na murawie Stadionu Olimpijskiego wbiegną w dwóch szeregach piłkarze Dynamo Tbilisi i reprezentacji ZS Unia. W chwili późniejszej gwizdek sędziego ogłosi rozpoczęcie meczu.

Na razie stop. Pomówmy raczej o autorach wielkiego spotkania.

Piłkarze polscy goszczą we Wrocławiu już od trzech dni. Przeprowadził ich pod okiem trenera Konciewicza kilka treningów. Do meczu z drużyną Dynamo wystąpią oni w składzie: Szymkowiak (Wyrodek), Bartyla, Flanek (Bomba), Suszczyk, Cebula, Mamón (Jacek), Przecherka, Gracz, Alszer, Tim, Kubiśki (Skorupa). Jak widzimy, większość stanowią zawodnicy tegorocznego mistrza Polski, Unii z Chorzowa.

Nie znamy jeszcze składu drużyny wicemistrza ZSRR. Przypuszczalnie ustalony on zostanie na krótko przed rozpoczęciem meczu. Pod uwagę trener radziecki Jakuszkin wzięł następujących zawodników:

Bramkarze: Kitija, Marganija, obrońcy: Rusadze, N. Gogolidze, N. Dżapsza, W. Eloszwili, A. Churczidze, J. Szardżwiladze, pomocnicy: G. Dżawachadze, W. Panukow, G. Antadze, A. Kładze, napastnicy: A. Tordia, J. Wardzmiad, M. Dżodzia, A. Gogoberidze, A. Czekuseli, K. Kagnidze, Z. Kolojew i G. Norakidze.

Czy wiecie że...

POLSKIE Radio będzie transmitować przebieg meczu Dynamo Tbilisi — ZS Unia od pierwszego gwizdka sędziego aż do ostatniej chwili spotkania. Tak więc wszyscy entuzjaści piłkarstwa, którzy nie dostaną się na stadion, będą mogli przy głośnikach wysłuchać sprawozdania z meczu.

Transmisja rozpocznie się o godz. 13.45.

WRAZ z piłkarzami przyjechała ekipa radzieckich sprawozdawców radiowych. Wśród nich znajduje się mistrz Związku Radzieckiego w tenisie Oszierow.

Pamiętajmy go z szeszciorocznej wizyty w Polsce.

STADION pomieści około 80 tysięcy widzów. Należy jednak pamiętać o tym, że na pół godziny przed rozpoczęciem meczu, tj. o godzinie 13.30 bramy stadionu zostaną zamknięte.

Dlatego też radzimy wcześniej udać się na stadion.

MIĘSKIE Zakłady Komunikacyjne znaczną część wozów przeznaczają dla obsługi linii tras Rynku — Stadion Olimpijski. Będą również uruchomione specjalne wozy z Dworca Głównego.

ORGANIZATORZY przypominają, że wszystkim posiadaczom biletów, że należy ściśle przestrzegać wskazań służby porządkowej i zajmować miejsca wyłącznie w sektorze, wskazanym na bilecie.

PARKING samochodów znajduje się na Placu Grunwaldzkim i żadne środki lokomocji za wyjątkiem tramwajów nie mogą poruszać się po trasie prowadzącej do Stadionu Olimpijskiego. Wyjątek stanowią samochody, z wydanymi przez WKKF przepustkami.

Ostatnia runda szachowych mistrzostw Polski

IM BLIŻEJ końca turnieju, tym walka o czołowe miejsce staje się bardziej zacięta. Wpływa na to w poważnym stopniu fakt, że gracze zajmujący obecnie dalsze miejsca w tabeli turniejowej przypuścili ostry szturm na pozycje czołówek, przy czym ataki te niejednokrotnie uwiecznione zostały powodzeniem.

W czternastej, przedostatniej rundzie zakończono tylko trzy partie. Ostro finiszujący Makarczyk pokonał Gawlikowskiego, wyraźnie zdeprymowanego wczorajszym niepowodzeniem.

Litmanowicz po bardzo ostrej partii zremisował z Szapielewem. Dzieliłowski mając wyraźną przewagę w partii z Wesolowskim nie znalazł najsilniejszej



Czekuseli
napastnik

Wardzmiad
napastnik

Eloszwili
obrońca

Marganija
bramkarz

Rusadze
obrońca

Dżodzia
napastnik

MICHAŁ JAKUSZKIN, zastępca mistrza sportu. Trener drużyny. Dzięki jego opiece piłkarze tyfliskiego Dynamo zdobyli w tegorocznych rozgrywkach ligowych drugie miejsce, zapewniając sobie tytuł wicemistrza ZSRR. Jakuszkin dopiero od roku przebywa w stolicy Gruzji. Upřednio był trenerem moskiewskiego Dynamo, w barwach tych grał przez 11 lat na pozycji łącznika.

MICHAŁ MINAJEW: zastępca mistrza sportu. Trener.

WŁODZIMIERZ MARGANIA, mistrz sportu. Bramkarz.

Wrocławscy szermierze wyjechali na mistrzostwa do Poznania

W SALI ZS Stal przy ul. Na Grobli zostały dokonane wojewódzkie eliminacje juniorów mające wyłonić kandydatów na wyjazd do Poznania, na szermierze mistrzostwa Polski juniorów.

Walki młodych adeptów sztuki szermierczej były ciekawe i stały na zadawalającym poziomie. Spośród sześciu finalistów wyróżnić należy szybkiego Kłosowicza ze Stali, Plamenliaka z Kolejarza i Wiśniewskiego z Budowlani.

Cała ta trójka wywalczyła sobie miejsce w reprezentacji okręgu. Jako czwarty zakwalifikował się na wyjazd do Poznania Tokarowski (Kolejarz) po dogrywce z Prusiem Budowlani.

Do Poznania wyjeżdżali również juniorzy: Lempartówna (Stal), oraz Chrołówna i Sitnicka (Kolejarz). Będą one startowały na mistrzostwach Polski juniorów odbywających się razem z rozgrywkami juniorów.

Największe szanse na zdobycie tytułu ma Lempartówna, która w Poznaniu będzie musiała stoczyć zacięte walki z Łuczkówną (CWKS) i Kochówną (Górniki).

Na zawody wyjechał jako sędzia główny mistrz Polski Suski (Stal-Pałac).

(Klm)

Przedstawiamy piłkarzy Dynamo Tbilisi

Jest studentem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. W pierwszej drużynie Dynamo Tbilisi gra od trzech lat. W ciągu tegorocznych rozgrywek ligowych był jednym z najlepszych zawodników zespołu.

SZOTA KITJA (bramkarz rezerwowowy).

Ma lat 21. W ligowym zespole swego klubu gra dopiero dwa lata. IBRAGIN SARDŻWILADZE mistrz sportu.

Występuje na obronie. Lat 27. Z zawodu jest szoferem. Zalicza się do najstarszych członków Dynamo Tbilisi, w którego barwach gra już od 6 lat.

WŁODZIMIERZ EŁOSZWILI: mistrz sportu. Obrońca.

Stanowi on wraz ze swym partnerem Sardżwilaдзе doskonale zgraną parę, przez którą trudno jest przejść napastnikom przeciwnego zespołu. W pierwszej drużynie gra od 4 lat.

DZAPSZA: mistrz sportu. Obrońca.

Lat 25. Jest studentem Instytutu Pedagogicznego. W piłkę nożną gra od 5 lat.

RUSADZE: mistrz sportu. Obrońca.

Lat 23. Studiuje na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego.

MIKOŁAJ GOGOLIDZE: obrońca.

Lat 24. Z zawodu jest zecerem w jednej z tyfliskich drukarni. W piłkę nożną gra 3 lata.

AKAKI CHURCZIDZE: obrońca.

Lat 22. Tokarz. Gra już 4 lata.

WIKTOR PANUKOW: zastępca mistrza sportu. Pomocnik.

Lat 33. Nauczyciel wychowania fizycznego. Jest jednym z najstarszych zawodników gruzińskiego zespołu, w którego barwach gra już od 12 lat.

AWTANDIŁ GOGOBERIDZE: zastępca mistrza sportu. Napastnik.

Lat 29. Należy do najlepszych strzelców w drużynie. W tegorocznych rozgrywkach ligowych zdobył największą ilość bramek dla swego zespołu. Z piłką nożną zapoznał się mając 17 lat.

Jest równocześnie zapalonym hokeistą.

GRZEGORZ ANTADZE: zastępca mistrza sportu. Pomocnik.

Lat 30. Z zawodu jest agronomem. Gra w futbol 6 lat.

ZAUR KOŁOJEW: napastnik.

Jest najmłodszym zawodnikiem drużyny i liczy zaledwie 19 lat.

AWTANDIŁ CZKUSIELI: mistrz sportu. Napastnik.

Lat 20. Absolwent szkoły średniej. Ma zamiar wstąpić na Studium Ekonomiczne. W drużynie Dynamo Tbilisi gra dopiero 2 lata.

AKAKI TONDRIA: mistrz sportu. Napastnik.

Lat 25. Student ekonomii.

JURIJ WARDIMIADI: mistrz sportu. Napastnik.

Lat 25. Z zawodu jest agronomem. Piłkarstwo uprawia od 3 lat.

MICHAŁ DŻODZIA: mistrz sportu. Napastnik.

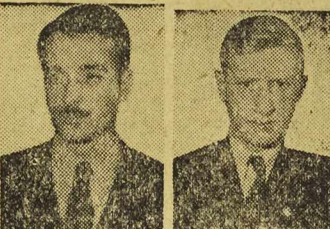
Lat 23. Jest słuchaczem Szkoły Muzycznej. W zespole wicemistrza ZSRR gra od 4 lat.

KONSTANTY KAGNIDZE: mistrz sportu. Napastnik.

Lat 25. Studiuje nauki ekonomiczne.

GIWI NARACHIDZE: napastnik.

Lat 21. Student Instytutu Pedagogicznego.



Szardżwiladze
pomocnik



Norakidze
napastnik



Katojew
napastnik



Panukow,
pomocnik



Dżapsza
obrońca



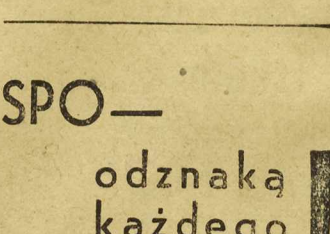
Gogoberidze
napastnik



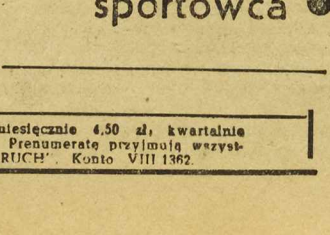
Szardżwiladze
obrońca



Churczidze
obrońca



Antadze
pomocnik



Kitija
bramkarz

Jeszcze można nabyć bilety

INFORMUJEMY, że w dniu dzisiejszym w godz. od 8-ej do 11-ej można jeszcze nabyć bilety na mecz Dynamo Tbilisi ZS Unia, który odbędzie się o godz. 14-tej. Sprzedaż odbywa się w lokalu Orblisu w Rynku oraz przy ul. Świerczewskiego, a także w WKKF-le przy ul. Nowy Targ 6.

Tak oto spotkało Henryka silne uczucie, które uniósł z sobą niepodzielnie. Rozumiał, że wszyscy powinni mu zazdrościć i zarazem współczuć. Ziemia tutejsza pełna była wiosny, polanki kusity, aby odpocząć, a strumyki śpiewały coś zupełnie nie niemieckiego. Ale Henryk nie nie spozirzał, gdyż jedynie marsz naprzód był mu pociechą. Czasem podwoził go radziecki ciężarówka. Komendanci miasteczka karmili go i klepali po ramionach współczując, zwracając mu dowód więdnia obozowego. Mieszkańcy byli bojaźliwie uprzejmi. Henryk nigdy nie odmawiał sobie satysfakcji i, mijając ich, zaczętnie wygrywał na okarynie Marsyliankę.

Niko często opowiadał mu w obozie o duszy radzieckiego człowieka. Teraz sam Henryk widział ich w roli zwycięzców. Schylał głowę przed ich skromnością. Gdzieś już za Lipskiem dopędził go na damskim rowerze radziecki żołnierz. Zszedł z roweru i przytulił się do Henryka, prowadząc rower za kierownicę. Czego chciał, Henryk nie dowiedział się. Żołnierz szedł w milczeniu, spoglądając na francuską chorągiewkę, poczęstował Henryka świetnym tytoniem, podobnym do trocin, ale wściekle mocnym. Zaciągali się nim w milczeniu, ze smakiem, zwyczajem chłopskim, krocząc skrajem autostrady. Żołnierz powiedział, że do Francji jest jeszcze bardzo daleko. Henryk pogardliwie wzruszył ramionami, nie zapominając podkreślić wąsa. Cóż? Nie ma powodu do rozpacz — czyż do ojczyzny może być daleko? Po chwili żołnierz zatrzymał wojskowe auto, uścisnął Henrykowi rękę i odjechał, mówiąc na pożegnanie:

— Radz sobie z dwoma kołami! Wal prosto na Paryż! Henryk został na szosie z rowerem w rękach. Ku swemu wstydy nie czuł się niezręcznie, — tak młodo i ładnie to było zrobione. Uważnie obejrzał prezent. Rower podobał mu się bardzo. Można było na nim pędzić, jak

Jerzy Janowski

DROGA DO FRANCJI

(6) Przekład St. Damrosza

wiatr, przez ten niemły kraj. Radziecki żołnierz służnie zauważył, że i Henryk powinien odczuć zwycięstwo, chociażby w sposobie poruszania się. U pewnego fryzjera, gdzie Henryk wstąpił, aby się doprowadzić do porządku, zaproponowano mu zamianę: fryzjer dawał mu swój, męski rower, wzamian za jego damski.

— Uważa pan, mam żonę, amatorkę rowerowej jazdy. Chętnie nawet dopłacić coś, jeżeli pan Francuz się zgadza.

Ale pan Francuz z gniewem powiedział, że to jest podarek, jak dla niego — bezcenny.

W ostatniej radzieckiej komendaturze zaprowadzono go do stołówki, nakarmiono, wydano żywność na drogę. W biurze Henryk podpisał się pełnym imieniem i nazwiskiem, podając wieś i departament. Uznał także za właściwe dodać kilka słów wdzięczności. Spościł się przy tej okazji tak silnie, że musiał wypić jeszcze jedno piwo. Tak, czy owak, pożegnał się z radziecką strefą okupacyjną i skierował się do — amerykańskiej, ku granicom Bawarii. Stąd już blisko do Renu, a więc i do Francji i do rodzinnych stron.

Przy radzieckim szlabanie stał wartownik, który telefonował do dyżurki. Zjawił się oficer. Na dowódzie Henryka było tyle napisów, podpisów i pieczęci, jakby jego właściciel siedział z podaniem do samego prezydenta. Wypisano tam, gdzie i ile otrzymał zaopatrzenia, gdzie odbył kwarantannę, w jakich miastach nocował. Niektórzy z pierwszych jego dobrodziejów dopisywali prośbę, aby wszyscy inni zwrócili na niego uwagę i nakarmili, „ponieważ ten Francuz jest bardzo dumny i sam nigdy o nic nie poprosi!” Były tam także żartobliwe życzenia szczęśliwej drogi, były też zwykłe notatki szoferów, którzy go podrzucali pewien odcinek drogi i do których Henryk zwracał się z prośbą o wizę: „Dawaj, kolego, i wal do Francji. Nie ma przeszkód!”

Radziecki oficer uważnie przeczytał ten napęczniały od dodatków paszport i, zrozumiałwszy, jakiego ma przed sobą człowieka, odnotował, co trzeba w księdze kontrolnej i przepuścił Henryka przez granicę. Henryk zasalutował stronie radzieckiej, żegnając się z nią i przebył piechotą pół kilometra, które go dzieliły od amerykańskiego posterunku. Nie siadał na rower, ponieważ uważał ten odcinek drogi za tak ważny, iż należało się do niego skupić: w jakim stopniu sojusznicy są do siebie podobni? Niech to diabli, zwyktemu człowiekowi nikt nigdy nic nie powie...

Przy amerykańskim szlabanie nie było wartownika. Henryk zatrzymał się i cierpliwie czekał. Takie same niemieckie sosny kiwały głowami, od brązowo-rudej ziemi szła wilgoć a na świeżej trawie leżały puszkki od konserw. Minęła godzina. Henryk nie miał prawa przekroczyć linii szlabanu bez zezwolenia. Wreszcie z nowiutkiego, sosnowego domku dobiegł go gwizd, jakim wołają na psa. Henryk obejrzał się: to jego właśnie wywano.

(C. d. n.)